Nr. 137. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. Grudziądz, piątek, dnia 18-go czerwca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Zniesienie stanu wyjątkowego na Pomorzu.

Magistrat miasta Łapy jaczejką komunizmu.

Krwawe walki religijne w Indjach.

Na progu wysiłku.

Minęły tygodnie zamętu, fatalnego niepokoju, wstrząśnienia, podczas których myśl odrywała się raz po raz od gruntu codziennej pracy i gubiła się w dociekaniach nad pytaniami: co będzie i jak będzie? Minęły tygodnie, w których wszyscy, zdawaliśmy sobie sprawę, że rozgrywają się wypadki, od których dalsze losy Ojczyzny w decydującej mierze zawisły. W takich chwilach wszystko, co nie jest związane bezpośrednio z rozgrywającemi się wydarzeniami, wydaje się z natury rzeczy małe i szare, to też ustępuje na plan drugi.

Wreszcie ten ciężarny okres naszych dziejów państwowych wypłynął choć pozornie na normalne, codzienne dni pracy i nadziei. I rzeczywiście. Stajemy na progu nowych zadań, związanych ze stanem naszego gospodarstwa narodowego i trudnościami skarbowemi. Stajemy na progu wielkiego wysiłku, bynajmniej nie jakiegoś jednorazowego i nadzwyczajnego, ale wysiłku systematycznego, stałego, obliczonego na daleką metę i dalekie lata.

Tak, minęły tygodnie polityki i politykomanji, zaczęły się miesiące i lata, w których wypadnie nam rozwiązać cały szereg pierwszorzędnie ważnych i trudnych zadań, przedewszystkiem z dziedziny gospodarczo-skarbowej. I niema chyba potrzeby dowodzić, że zbiorowe siły całego narodu winny się w zgodzie i w współpracy skupić pod sztandarem wielkiego dzieła, — dzieła odrodzenia gospodarki narodowej.

To też na barki rządu, który powołany został przez nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, spadnie w pierwszym rzędzie trudne zadanie zorganizowania i poprowadzenia pracy w kierunku gospodarczego odrodzenia Państwa. I nie można wątpić, że całe społeczeństwo w pracy tej okaże rządowi najdalej idące współdziałanie, o ile skończy się wreszcie z doktrynerstwem lewicowem, chciwie żerującem na pastwiskach partyjnych i ścierań o mandaty osobiste.

Nasze położenie gospodarcze jest ciężkie, ale nie tak, żebyśmy nie mieli wierzyć w możliwość opanowania położenia nawet wyłącznie, narazie przynajmniej, własnemi siłami. Świadomy i celowy wysiłek, oparty na pracy wszystkich obywateli Państwa, może dać wyniki wręcz nadspodziewane. Byleby tylko ten świadomy i celowy wysiłek przyszedł i byleby zapanowało powszechne zrozumienie, że od naprawy stosunków gospodarczo-skarbowych zależy na dalszą metę byt i prawdziwa niezależność Państwa.

Naczelnym wskazaniem tego wysiłku winno być dążenie do uruchomienia warsztatów pracy i utrzymanie wartości pieniądza na obecnym lub wyższym poziomie, w każdym razie niedopuszczenie dalszego spadku złotego.

Uruchomienie warsztatów pracy, które zmniejszy zastępy bezrobotnych, ożywi życie i podniesie dobrobyt kraju, stworzy nowe dochody dla Państwa, wymagać będzie wszechstronnego poparcia interesów produkcji, która jest jedynym w całem tego słowa znaczeniu twórczym czynnikiem w życiu gospodarczem kraju. Od rozwoju produkcji zależy wszystko. Jest to fundament, na którym wznosi się całe gospodarstwo narodowe. To też interesy produkcji, jako takiej muszą być wysunięte na czoło programu sanacyjnego, nad którym pracują czynniki rządowe.

Utrzymanie wartości pieniądza także zależy od wzmożenia produkcji, szczególnie tej, która obliczona jest na wywóz, ale równocześnie zależy ono od trwałej i pewnej równowagi w budżecie państwowym.

O ile wzmożenie produkcji zależy bezpośrednio od samych obywateli, od ich pracy i wysiłku, pośrednio zaś tylko od czynników państwowych, które dać mogą tylko odpowiednie ramy, o tyle uzyskanie równowagi budżetowej, głównie przez oszczędności jest zadaniem Rządu i ciał ustawodawczych.

Wzmożenie i potanienie produkcji, o te dwie rzeczy przedewszystkiem chodzi, wymaga potanienia i ułatwienia kredytu. Jest to sprawa również pierwszorzędnej wagi. I w tym względzie otwiera się szerokie pole do współdziałania szerokich warstw społeczeństwa z rządem. Może też tu przyjść w sukurs kredyt zagraniczny, którego jednakże nie należy się spodziewać, dopóki sami nie zrobimy wszystkiego, co w naszej leży mocy, aby podnieść naszą produkcję i zrównoważyć nasz budżet.

Od tego trzeba zacząć. A gdy sobie w ten sposób sami dopomożemy, to z resztą napewno dopomogą nam obcy. Ale w obecnej sytuacji musimy myśleć głównie o tem, co nam samym czynić wypada, aby położenie uległo poprawie. Tylko własnemi siłami stworzyć możemy stan taki, w którym obcy sami przyjdą nam z pomocą, a sobie z... interesem.

Doniosłe uchwały rządu

o uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zmiana konstytucji uchwalona przez Radę Ministrów.

Warszawa, 17. 6. (A. W.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto projekt zmiany Konstytucji. Projekt obejmuje 7 punktów. Najważniejsze są: **rozszerzenie kompetencji władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, zwłaszcza prawo rozwiązania sejmu i senatu, również ważny jest punkt, dotyczący prawa rządu wydawania rozporządzeń mocą ustaw podczas sesji sejmu i senatu.**

Brzmienie artykułów zmodyfikowanych jest następujące:

Art. I: art. 25 ustawy z dnia 17. 3. 1921. (Dziennik Ustaw Rzplitej Pol. Nr. 44, poz. 267) ulega następującej zmianie: art. 1) w ustępie 2. wyrazy „w Październiku“ zastępuje się wyrazami „we Wrześniu“ p. 2. w ustępie 3. wyrazy końcowe „...i winien to uczynić na żądanie ⅓ ogółu posłów w ciągu 2 tygodni“, zastępuje się wyrazami: „...i na żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów winien to uczynić w ciągu 30 dni“.

Art. 3. ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące: „Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną będzie zamknięty po upływie 4 miesięcy od dnia złożenia przez rząd sejmowi projektu budżetowego.

Jeżeli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony projekt budżetu złożony przez rząd uzyskuje moc ustawy (art. 4.) i będzie ogłoszony w dzienniku ustaw jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. II: art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dziennik Ustaw jak wyżej) otrzymuje brzmienie następujące: „Prezydent Rzplitej rozwiązuje sejm i senat wksutek uchwały sejmu i senatu powzięły większością ⅔ głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać sejm i esnat na wniosek Rady Ministrów. Orędzie rozwiązujące sejm i senat podpisuje prócz Prezydenta Rzeczypospolitej prezes R. Min. i wszyscy ministrowie. Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie wyznaczony w Orędziu Prezydenta Rzplitej po rozwiązaniu sejmu i senatu“.

Art. III. w art. 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. jak wyżej) dodaje się następujący ustęp końcowy: „Prezydent Rzplitej może w ciągu dni 30 po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać w umotywowanem orędziu ponownego jej rozpatrzenia. Jeżeli sejm zwrócona ustawę ponownie uchwali bez zmian bezwzględną większością ustawowej liczby posłów Prezydent zarządza jej ogłoszenie.

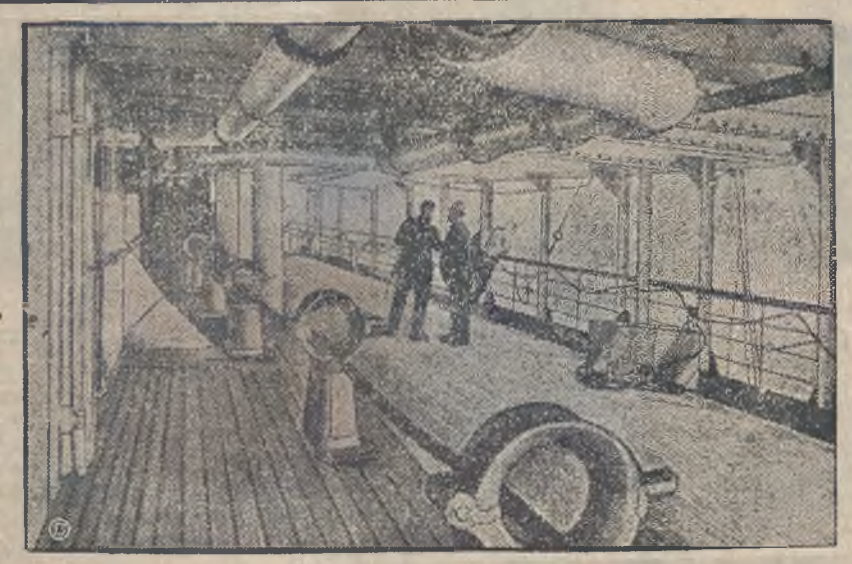
Art. IV: jako artykuł 38 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. jak wyżej) „wprowadza się postanowienie następujące: „Prezydent Rzplitej władny jest w czasie, gdy sejm i senat są rozwiązane (art. 26) lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły (art. 11) aż do chwili ponownego zebrania się sejmu i senatu wydawać rozporządzenia z mocą ustawy w przedmiotach zastrzeżonych ustawodawstwem. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczeć zmiany konstytucji. Ustawa szczególna może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie gdy sejm jest zamknięty, art. 25). Rozporządzenia te będą wydawane z powołaniem się na niniejszy artykuł konstytucji na wniosek Rady Ministrów podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów oraz ogłoszone w Dzienniku Ustaw. W rozporządzeniach wydanych na zasadzie ustawy szczególnej należy powołać się na tą ustawę. Rozporządzenie wydane na zasadzie niniejszego artykułu tracą moc obowiązującą, jeżeli nie złożono ich w sejmie w ciągu dni 15, po ponownem zebraniu się sejmu.

Art. V: „Sesja bieżąca zwyczajna będzie zamknięta dnia... lipca 1926 r. ze skutkiem prawnym przewidzianym w artykule 1. p. 3 niniejszej ustawy. Na czas do dnia 31 grudnia 1927 roku upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38a Konstytucji, gdy sejm jest zamknięty“.

Art. VI: „Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom“.

Art. VII: Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

— Dalszy ciąg uchwał z posiedzenia Rady Ministrów na str. 2-giej i 3-ciej.



Roboty przy założeniu kablu.

Na naszym zdjęciu widzimy statek przy spuszczaniu kablu na dno morskie. Po lewej stronie część tego kablu, przechodzącego przez żelazne obręcze.

REDUKCJE W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 17, 6. (A. W.) Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzić reorganizację urzędu w prezydjum Rady Ministrów i znieść podsekretarjat stanu w prezydjum. Dotychczasowy podsekretarz stanu Studziński przeniesiony zostanie z dniem 1. VII. w stan nieczynny.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 17. 6. (A. W.) Wczoraj Rada Ministrów powzięła uchwałę o reorganizacji administracji państwowej i wyłoniła specjalną komisję do przeprowadzenia tej reorganizacji. W skład tej komisji weszli jako przewodniczący minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, minister sprawiedliwości Makowski, minister skarbu Klarner, przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz Broniewski i Romocki.

Francuski kryzys rządowy.

Paryż, 16. 6. — P. prezydent Republiki rozpocznie dopiero dziś rano rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. Na jutro rano zostali zaproszeni do p. prezydenta przewodniczący Senatu i Izby Deputowanych.

W kuluarach mówią o utworzeniu Rządu jedności narodowej, w którym uczestniczyłby zarówno p. Bokanowski, jak i p. Herriot, a może nawet p. Poincare. Opowiadają również, że misję utworzenia Rządu otrzyma przedewszystkiem ponownie p. Briand, który podejmie się tego zadania. Ustąpienie rządu nastąpiło podobno na życzenie p. Brianda, który w ten sposób chciał umożliwić powstanie rządu jedności narodowej pod jego kierownictwem. Tak przynajmniej tłomaczą sobie w kuluarach przyczyny ustąpienia rządu, do czego brak było podstaw parlamentarnych, tembardziej, że Izba zgodziła się 309 głosami przeciw 195 na odroczenie do czwartku ustalenia terminu interpelacji w sprawie ustąpienia p. Pereta.

Briand tworzy nowy gabinet.

Paryż, 16. 6. **Kryzys rządowy wywołał żywy oddźwięk w kuluarach Izby Deputowanych i Senatu. Przedstawiciele stronnictw odbywali szereg konferencji porozumiewawczych.** Wysuwano szereg koncepcji co do utworzenia nowego rządu przyczem ośrodkiem powszechnego zainteresowania była sprawa wstąpienia do ewentualnego 11 rządu Brianda b. prezydenta Poincarego „Echo de Paris" donosi, iż przed kilkunastu już dniami Briand porozumiewał się przez pośredników z b. prezydentem w sprawie wstąpienia jego na stanowisko ministra skarbu wobec spodziewanej dymisji p. Pereta. **Poincare nie dał pozytywnej odpowiedzi na te propozycje, jednakże zgłosił gotowość wzięcia udziału w rządzie, stworzonym dla ratowania kraju przed zupełną katastrofą na odpowiedzialnym stanowisku ministra skarbu. Dziś wieczorem przy sposobności wydanego w ambasadzie włoskiej obiadu prezydent Donmergue i Poincare, którzy zostali tam zaproszeni odbędą pomiędzy sobą dłuższą naradę.** Koła parlamentarne przypuszczają, że w razie, gdyby Briandowi nie udało się utworzyć rządu, będzie uczyniona próba stworzenia kartelu lewicy, którego kierownictwo objąłby Herriot. Gdyby i jego misja nie doprowadziła do rezultatu zadanie utworzenia rządu będzie podjęte przez którego z polityków prawicowych, prawdopodobnie p. Tardieau. Aktualnem byłoby wówczas rozwiązanie parlamentu.

Paryż, 16. 6. Komunikują, że Briand, któremu będzie powierzona misja utworzenia rządu będzie próbował oprzeć rząd o podstawę partyjną od republikańskich socjalistów aż do republikańsko-demokratycznej grupy p. Millerandа.

Paryż, 16. 6 **Briand przyjął ponownie misję tworzenia gabinetu. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego oświadczył Briand, iż otrzymał od Prezydenta polecenie utworzenia nowego gabinetu, którą to misję przyjął i przystąpi jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia do pertraktacji z poszczególnemi frakcjami a najdalej jutro zakomunikuje Prezydentowi definitywną odpowiedź.**

Jak rząd sowiecki tłumaczy pomoc dla strajkujących w Anglji.

Moskwa, 16. 6. Rząd sowiecki przygotował odpowiedź na notę angielską. Nota sowiecka stwierdza, że rząd angielski zamieścił w swej nocie pogłoski prasy angielskiej, jakoby pieniądze dla strajkujących pochodziły ze źródeł państwowych sowieckich.

Co do pozwolenia komisarjatu finansów na wysyłkę pieniędzy robotniczych do Anglji, to stwierdza rząd sowiecki, że ustawodawstwo sowieckie nie zabrania nikomu wysyłania pieniędzy zagranicę. Pieniądze związków zawodowych, jako nie państwowe, nie podlegają ograniczeniom.

W końcu nota sowiecka dochodzi do wniosku, że w Anglji pewne sfery żądają rozwiązania traktatu handlowego rosyjsko-angielskiego i usiłują w ostatniej nocie wywrzeć nacisk polityczno-gospodarczy na Sowiety. Tylko korzystna dla obydwu stron umowa może doprowadzić do porozumienia.

Poseł Chaciński o stanowisku Chrz. Demokracji.

Po powrocie do Warszawy — mówił pos. Chaciński — informowałem się u p. marszałka sejmu o treści projektów rządowych, które mają być wniesione na obecną sesję sejmową. Po zapoznaniu się z temi projektami oświadczyłem, że klub nasz projekt zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej w ten sposób, aby nadać mu prawo rozwiązywania sejmu. Do tego bowiem zmierzał również nasz wniosek, złożony jeszcze przed kilku miesiącami. Inne kwestje obrad nad projektami zmian będą musiały być oddane pod obrady klubów. Jeśliby się okazało, że rząd nie ma istotnie zamiaru wnieść projektu ustawy o zmianie ordynacji wyborczej, klub nasz uważałby to za wielki brak w dziedzinie naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

W sprawie wejścia do rządu członka klubu Chrz. Demokracji, p. Romockiego, prezes Chaciński oświadczył, iż pos. Romocki wszedł do rządu nie jako członek Klubu Chrześc. Demokracji. Rozumiał on zresztą to sam, że uczynić to może tylko na własną rękę. To też złożył przedtem mandat. Sprawa jego wystąpienia ze stronnictwa Chrześc. Demokracji rozważana będzie przez radę naczelną.

*

AMBASADOR FRANCUSKI U PREMJERA.

We wtorek złożył premjerowi Bartlowi wizytę ambasador Republiki francuskiej, p. Laroche, wraz z nowym szefem misji wojskowej gen. Charpy.

W OCZEKIWANIU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ FRANCUSKIEJ.

Londyn, (A. W.) Czynione są już przygotowania na przyjęcie prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. Przy wylądowaniu prezydenta Francji powita książę Walji, u bram zaś Londynu król Jerzy V. Prezydent zostanie przyjęty przez królową w pałacu buckinghamskim, poczem wydany będzie bankiet dworski.

Dymisja Benesza

Socjaliści odwołali go z gabinetu.

Praga, 16. 6. **Czeskie stronnictwo socjalistyczne postanowiło domagać się natychmiastowej dymisji rządu Czernego i poleciło ministrowi Beneszowi jeszcze dziś zgłosić dymisję.**

Praga, 16. 6. Oficjalny komunikat stronnictwa socjalistycznego stwierdza, że powzięcie postanowienia o dymisji Benesza było tem łatwiejsze, że centralny komitet wykonawczy zna poglądy dr. Benesza na sporne kwestje i ma do niego zupełne zaufanie oraz, że minister Benesz tylko ze względu na dobro państwa, przyjął tekę ministra spraw zagranicznych w gabinecie urzędniczym.

BENESZ NIE REZYGNUJE ZE STANOWISKA MINISTRA?

Praga, 16. 6. (A. W.) Potwierdzają się wiadomości, że Benesz nie zrezygnuje ze stanowiska ministra, a zrzeknie się jedynie mandatu poselskiego. Jednocześnie Benesz występuje z partji czeskich narodowych socjalistów. Stronnictwo na odbytem posiedzeniu klubu parlamentarnego poselskiego i senatorskiego powzięło uchwałę przejścia do opozycji w stosunku do rządu p. Czernego.

*

Nędza wśród strajkujących w Anglji.

Straszna nędza panuje wśród strajkujących górników angielskich. Ogólna ich cyfra dochodzi miljona ludzi Ażeby kontynuować strajk musieliby oni posiadać zapomogę strajkową, wynoszącą conajmniej miljon funtów tygodniowo.



WŁADYSŁAW GRABSKI,
były premjer i min. finansów
wybrany został przez władze akademickie Wyższe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego — rektorem na rok akademicki 1926/27.

ECHA POJEDYNKU SKRZYŃSKI — SZEPTYCKI.

Kraków, 16. 6. — „Czas", omawiając w artykule wstępnym pojedynek gen. Szeptyckiego z premjerem Skrzyńskim uważa wypadek ten za objaw patologii naszego życia politycznego. Sam fakt wywoływania pojedynków pomiędzy osobistościami, biorącemi udział w życiu politycznem, próba załatwienia przeciwieństw przez obrazę czci przeciwnika i wymuszenie na nim pojedynku, wreszcie szerokie rozkolportowanie tej wiadomości, czyniące ze sprawy czysto osobistej aferę polityczną, wszystko to jest symptomatem upadku naszej kultury politycznej i obniżenie poziomu życia społecznego.

ZATARG Z KINAMI WARSZAWSKIEMI ZLIKWIDOWANY.

Warszawa, 17. 6. (A. W.) Wskutek stanowczego żądania ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego, zlikwidowano konflikt Magistratu z kinami. — Magistrat postanowił wnieść na skutek tej ostatecznej decyzji zażalenie do premjera Bartla.

KRWAWE WALKI RELIGIJNE W KALKUCIE.

Londyn, 16. 6. — W szeregu miejscowości Indji, jak komunikują z Kalkuty, doszło do rozruchów na tle religijnym pomiędzy wyznawcami religji bramińskiej a mahometanami. Podczas starć, które niejednokrotnie przybrały znaczne rozmiary, zabito dwadzieścia kilka osób, raniono kilkadziesiąt.

Przegląd polityczny.

Sowiety przeciwko Rumunji.

Rząd sowiecki gustuje w wysyłaniu not do rządów zagranicznych. Ostatnio Sowiety wysłały do rządu tureckiego notę, żądając wzbronienia przejścia przez Dardanele podwodnych łodzi rumuńskich, zbudowanych we Włoszech. Sowiety upatrują w zbrojeniach morskich Rumunji niebezpieczeństwo dla pokoju na morzu Czarnem.



ZIMMERMANN
Generalny Komisarz Ligi Narodów w Austrji został odwołany.

Stan wyjątkowy na Pomorzu został zniesiony.

Warszawa, 17. 6. (A. W.) Na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych Młodzianowskiego. Rada Ministrów uchwaliła znieść stan wyjątkowy na Pomorzu.

Magistrat w Łapach jaczejką komunistyczną.

Aresztowanie burmistrza i radnych.

Wilno. (A. W.) Sensacyjne wiadomości o wykryciu zakonspirowanej organizacji komunistycznej w Łapach podaje „Dziennik Wileński".

Jaczejką bolszewicką w Łapach był miejscowy Magistrat. Na czele organizacji stał burmistrz Swiąskowski oraz radni Krauze i Zander. Cały komitet wraz z archiwum został aresztowany przez policję.

Aresztowani rozwijali pod pokrywką magistratu działalność komunistyczną pozostając w ścisłym kontakcie z komunistami Warszawskiemi, Mińskiem a przez ten ośrodek z Moskwą. Są dane, że burmistrz czerpał z kasy miejskiej pieniądze na organizację komunistyczną. Śledztwo w toku.

Bolszewicy ostrzeliwują Pelletier d' Oisy.

(A. T. E.) W sobotę 12 b. m. o godzinie 9 m 50 rano w chwili gdy samolot kapitana Pelletier d'Oisy który odbywa lot Paryż — Tokio, przelatywał nad granicą polską-sowiecką, sowiecki posterunek graniczny w Oleszkowie zaczął ostrzeliwać samolot ogniem karabinowym. Ostrzeliwanie trwało dobrą chwilę, dopóki samolot nie zniknął na wschodnim horyzoncie. Sąsiadujące z Oleszkowem oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza oczekująca niecierpliwie od kilku dni przelotu kapitana Pelletier d' Oisy nad granicą były poruszone tym wydarzeniem. Nikt bowiem nie przypuszczał aby sławnego lotnika francuskiego spotkało w Rosji sowieckiej tak niemiłe powitanie.

Maszyna do usuwania mgły.

Londyn. (A.T.E.) W amerykańskim urzędzie lotnictwa przeprowadzono w tych dniach próby z nowo skontruowanym aparatem do usuwania mgły. Próby wypadły pomyślnie. Aparat umieszczony w samochodzie podczas jazdy usuwał mgłę na przestrzeni równocześnie z ruchem samochodu. Wynalazek ten udoskonalony będzie miał wprost nieocenione znaczenie dla lotnictwa, którego jedynym dotychczas niezwalczonym wrogiem pozostała mgła uniemożliwiająca orjentację podczas lotu.

Z różnych stron.

— **Odwetowcy gdańscy.** Od soboty wieczorem przez niedzielę odbywały się w Gdańsku uroczystości, organizowane przez niemieckie organizacje wojskowe Gdańska i Prus Wschodnich. W uroczystościach tych brał udział orkiestry policyjne i straży celnej.

— **Zamach samobójczy p. Gibson.** Donoszą z Rzymu, że sprawczyni ostatniego zamachu na Mussoliniego, Violetta Gibson, usiłowała popełnić samobójstwo, rozbijając sobie głowę młotkiem. Stan jej zdrowia jest bardzo poważny.

— **Zrabowanie 300 tys. rubli.** W Jekaterynosławiu (Ukraina) na ulicy dokonano napadu na kasjera oddziału sowieckiego Banku państwa. Kasjerowi zrabowano 300 000 rubli. Państwowy urząd polityczny zaarzymał sprawców napadu, którzy okazali się urzędnikmai policji kryminalnej.

— **Wybuch przy fabrykacji bomb.** W Lizbonie (Portugalja) w lokalu związku zawodowego robotników budowlanych, nastąpił gwałtowny wybuch. Jak się okazało, fabrykowano tam bomby. Jedna osoba została zabita, a wiele odniosło rany. Szkody są znaczne.

Gorkij chory na nostalgję.

Znakomity pisarz rosyjski Maksym Gorkij, który od szeregu lat bawi w Sorento, zachorował na ciężki rozstrój nerwowy.

Przyczyną choroby jest tęsknota za ojczyzną, do której nie chce, czy nie może wracać autor „Na dnie".

Nostalgja jest bardzo rzadką chorobą, zapadali na nią niegdyś polscy wygnańcy i z tęsknoty za ziemią ojczystą odbierali sobie życie.

Lekarze polecili rosyjskiemu pisarzowi zmianę miejsca. W najbliższym czasie Gorkij ma opuścić Włochy i osiedli się w innym jakimś kraju, położonym bliżej Rosji.

Pokrajane ciało dwojga dzieci w paczce pocztowej.

Eryk Huber, urzędnik sądowy w Hanowerze, otrzymał w tych dniach paczkę z Wrocławia.

Otworzył ją i zadrżał z przerażenia.

W paczce znajdowały się pokrajane członki dwojga dzieci.

Policja wszczęła śledztwo i po dłuższych poszukiwaniach wpadła na ślad zdegenerowanego mordercy.

Okazało się, iż w Wrocławiu nieznany jakiś osobnik popełnił w ostatnim roku kilkanaście morderstw, polując ze szczególną zawziętością na dzieci i kobiety.

Wedle przypuszczeń urzędu śledczego, morderca jest to człowiek obznajmiony z medycyną, albowiem cięcia zadawane ofiarom noszą cechę znajomości chirurgji.

Wśród ludności wrocławskiej panuje ogromne wzburzenie i urząd śledczy zarzucany jest setkami listów, donoszących, gdzie należy szukać zbrodniarza.

AWANTURA NAD TRUMNĄ EX-SUŁTANA TURECKIEGO.

Jak donosi „Tribuna" z San Remo dostawcy zmarłego b. sułtana Mahometa VI wystąpili z żądaniem uregulowania długów na 200.000 lirów. Wobec odmowy ze strony szwagra eks-sułtana wierzyciele zagrozili sekwestracją trumny ze zwłokami Mahometa VI, która miała być wyekspedjowana do Damaszku. Adjutant b. sułtana został aresztowany pod zarzutem zamordowania lekarza ze świty sułtańskiej.

Rozpowszechniajcie „Głos Pom".

Migawki.

Roztwór profesora Bajtla.

Scena przedstawia gabinet, zamieniony tymczasowo na laboratorjum. Na wielkich stołach dużo rurek, epruwetek i retort, w których smażą się różne ingredjensje i składniki chemiczne. Kilku asystentów bez tek pomaga gorączkowo profesorowi, srodze niewyspanemu, który ziewa potężnie od ucha do ucha.

— Panie Kwieciński, ile ja godzin nie spałem?

— Trzy doby, panie profesorze.

— A co? Tegoby nikt nie potrafił, a ja czuję się doskonale. Dziś mam posiedzenie rady, to się trochę zdrzemnę.

— Każemy zanieść poduszkę...

Profesor odpowiada surowo:

— Wystarczy jasiek. Co się tam smaży w kącie

— Roztwór zmienionej konstytucji.

— Jakie ostatnie wyniki?

— Za dużo kwasów, ogromny swąd...

— Co mówił asystent Makiewicz? Czy zadowolony z wyników?

— Pokręcił nosem i mówi, że teraz w takiej temperaturze wrzącej, to może się nie udać.

— Nie znoszę pessymistów. Energja, praca i kolieje, to grunt... Co tam nowego?

— W przedpokoju czeka trzech reporterów.

— Nie mam czasu na rozmowy w mojem laboratorjum, przyjmę ich w aucie, w czasie jazdy. Czy nikt nie zgłaszał się do mnie z egzaminem?

— Nie... a która teraz godzina?

— Trzecia...

— Popołudniu?

— Nie w nocy.

— Tam do licha, a to czas leci. A pan co tera robi?

— Ja odczyniam pełnomocnictwa.

— Niech pan uważa, żeby się nie przegotowały.

— Co będzie, to będzie, przez dwa tygodnie mus' się coś przecież upitrasić...

— Cicho, cicho... spokój panowie! Zdaje mi się, że coś trzasło.

— Tak jest, panie profesorze, to ta gruba retorta...

— Tam do licha, to stan wyjątkowy. Ale to nic nie szkodzi, trzeba zaraz opakować i przesłać na Pomorze i do Poznania. Do widzenia, panowie. Szczęśliwej pracy... Adieux, kto wie, może nawet pójdę spać

Rustan.

IRENA HR. RZEWUSKA.

Świętokradztwo. 2)

ROZDZIAŁ II.

Iwan leżał na piecu, okryty kożuchem. Nie spał. Błogie ciepło rozchodziło mu się po członkach. Leniwie otworzył oczy.

Mrok panował w chacie. Zaledwie bielały ściany i niewyraźnie zarysowywały się kontury przedmiotów. Tylko w rogu izby, przed ikoną, płonął słaby, czerwony płomyk w lampce.

Kiedy Iwan powrócił z frontu, chciał zdjąć obraz, ale żona, Motra nie dała; skrzyczała go i zwymyślała — więc ustąpił.

Przez małe, brudne okienko sączył się białawy, smętny dzień. Iwan zlazł z pieca, wyszedł na podwórze; świeży śnieg spadł w nocy i pokrył wszystko białym całunem. Zbliżył się do studni. Żóraw zaskrzypiał, wiadro zadźwięczało, obijając się o ściany. Nabrał wody. Umył twarz i ręce, i poszedł do gospodarstwa.

Gdy wrócił, chata była umieciona, miska stała na stole, chleb leżał obok niej. Motra rohaczami wyciągała garnek z pieca, rozchodził się rozkoszny zapach barszczu ze świeżą słoniną w kącie dwoje dzieci bawiło się z kotem, ciągnąc go za ogon i uszy. Pod ławą parę kur z nastroszonemi piórami siedziało na odrobinie słomy. Motra nalała barszczu do miski, postawiła garnek z kartoflami. Zaczęli jeść, mlaskając i pochlipując głośno.

Iwan wstał.

— Dokąd idziesz — spytała żona.

— Do Josypa — rzekł, naciągnął kożuch i wyszedł.

Parę chat minął, po drugiej stronie wązkiej uliczki, przeszedł przez podwórze i wszedł do chaty. W chacie był tłok. Zaduch panował nie do opisania. Dławił wprost zapach kożuchów, dziegciu, machorki i ludzkiego potu. Ludzie stali, inni siedzieli po ławach, stołach i stołkach, skupieni byli przy jednym człowieku, który coś głośno wykrzykiwał, gestykulując. Gwar był taki, że tylko pojedyńcze, oderwane zdania dolatywały do uszu.

Iwan, który nie mogąc się przepchać dalej, stał przy drzwiach.

Człowiek, który przemawiał, był niski, z okrągłą czerwoną twarzą, odziany był w mundur żołnierski.

— Pili naszą krew — krzyczał — nasz pot obrośli w sadło. Ale teraz koniec ich... Wola narodu... Graf ma schowane w pałacu, kulomioty i karabiny... towariszcze, idźmy zabierzmy, bo oni przyjdą, będą do nas strzelać i nas rżnąć!...

Krzyczał, aż ochrypł. Wybuchał czasem stekiem przekleństw i pogróżek, wymachiwał rękami, a gdy mówił o panach, to spluwał ze wzgardą.

Chłopi słuchali z natężeniem.

Szedł głuchy pomruk — Prawilno, prawilno, — dobrze mówi. Żołnierz zamilkł, jakby chcąc nabrać tchu.

Wtedy odezwał się w tłumie głos:

— Źle mówi, ja stary Josyp nie umiem czytać, do szkołym nie chodził, a więcej wiem, niż on.

Wysunął się naprzód stary chłop i oparł o stół wielki był choć schylony wiekiem i pracą, twarz ciemna, cała w sieci zmarszczek i fałdów, jasno tylko świeciły oczy, jakby wieczyście młode.

— Graf dobry! Ojcem nam był i ziemię dawał i Maksymowi, Ponomarczukowi i Sergicjowi i innym. A gdy poszliście na wojnę, to kto wasze rodziny utrzymywał i pieniądze dawał? A wy chcecie palić dwór i kraść. Zapachniały wam pieniądze pańskie. Ale od nich precz! Pałac pusty, ale tam nieboszczyk graf, ojciec naszego i duch niebieszczki pani tylko chodzą i czuwają, sami wiecie, że tam się i nie dadzą nic. Żołnierz zaśmiał się zachrypłym głosem.

— A widział ty ich? — Widział?

Nastała grobowa cisza, tylko słychać było przyspieszony oddech z kilka dziesięciu piersi. Żołnierz krzyknął:

— A szczob tebe pokrutyło, breszy! Nie wierzcie towariszczy, jutro pójdziem i weźmiem z pałacu kulemioty i broń. Na pohybel paniw.

Gwar stał się nie do opisania, krzyczeli wszyscy naraz. Błyszczały złowrogo oczy, zaciskały się pięści. Iwan wysunął się na podwórze. W uszach mu dźwięczało „Jutro", jutro będą grabić, jutro zabiorą wszystko, a jemu nie zostanie nic, albo mało co. Poszedł do pracy. Zdawało mu się, że dzień wlekł się do nieskończoności. Jakiś niepokój targał nim i dręczył do bólu. Wczesnym wieczorem powiedział Motrze, że jest zmęczony i legł ciężko na piecu. Usnął. Nie wiedział jak długo spał.

Gdy otworzył oczy, ciemno było w chacie, tylko płomyk lampki przed obrazem świętym rzucał drżący migotliwy blask. Przymknął powieki. W myśli ujrzał znów Josypa, żołnierza, machającego rękami i tłum ludzi wykrzykujących „Jutro.." Choć miał rozwarte szeroko oczy, zniknęła izba i światło lampki, widział złoto, srebro, skarby; skarby niezmierzone, grafa, liczącego je i jakby w olśnieniu kielich złoty w ręku księdza w kaplicy, podczas mszy. Zdawało mu się potem, że spada lekka mgła, a z tej zwiewnej mgły posąg Matki Boskiej nabiera życia, a za nią orszak tych, którzy tam niegdyś żyli. Wyciągali do niego przejrzyste dłonie i mówili „Idź precz". Spostrzegł, że miał otwarte oczy i że drżał z zimna. Pot zorsił mu czoło. Chciał się zaśmiać, ale śmiech uwiązł mu w gardle. Próbował zasnąć. Lecz ledwie zamknął powieki, majaczenia wracały. „Jutro — oi zaraz wstanie i zabierze wszystko". będzie kożuch nowy, suknia dla motry, dobre konie i wory złota Te schowa, tylko wieczorem będzie przychodzić — i liczyć je jak graf. W myśli nagle ujrzał wrzaskliwy tłum, grabiący pałac. Fala bezsilnego gniewu i nienawiści targnęła znów nim. Sam pójdzie i weźmie wszystko.

Powoli zsunął się z pieca, widział buty i świtkę, schylił się, wziął siekiere, leżącą przy drzwiach i cicho wyszedł.

Na dworze wypogodziło się, strzępiaste chmury leniwie wlokły się po niebie, ukazał się blady księżyc, rzucając zimne promienie na cichą zaśnieżona wieś. (Dokończenie nastąpi).



700-lecie Lubeki.

Rycina nasza przedstawia olbrzymie manifestacje z okazji 700-lecia istnienia Lubeki, w których biorą udział przedstawiciele wszystkich państw północnych ze swemi sztandarami państwowemi.

Niebywały böj w kolonjach holenderskich.

24 godziny w okopach przeciw armji czworonogów.

Władze w Indjach holenderskich zaalarmowano wiadomością, iż jednę z tamtejszych osad w obwodzie Siantar zniszczyło stado małp.

Na miejsce wypadku wysłano ekspedycję i przekonano się, iż po okolicy przeciągają bandy rozzuchwalonych i wojowniczo nastrojonych małp, które na widok ludzi nie okazują żadnej trwogi, lecz atakują ich z niezwykłą brawurą i zwinnością.

Oddział złożony z kilkunastu konnych żandarmów znalazł się w niemałej opresji, gdy w gęstwinie leśnej był zaatakowany przez małpy. Zwinne zwierzęta przypuściły szturm od razu z wszystkich stron ciskając gałęziami, szyszkami, owocami, i kamieniami.

Wcale ich nie przeraził ogień karabinowy, a na widok broczących krwią towarzyszek małpy wpadły w istny szał.

Kilka śmielszej natury skoczyło z drzew na plecy żandarmów wbijając w ich głowy pazury i gryząc niemiłosiernie.

Oddział żandarmów salwował się ucieczką na obszerną polanę i w obronnej pozycji spędził 24 godziny, nie odważając się zapuścić w głąb lasu.

Po generalnym ataku małpy wyniosły sie w inne strony.

Pamiętnik kata.

Kat pruski Schwietz, który przez 25 lat ścinał toporem głowy skazańców, ogłosił pamiętnik swego długoletniego urzędowania.

Książka wywołała w całych Niemczech niezwykłą sensację ze względu na wartość literacką.

Kat Schwietz okazał się bowiem znakomitym pisarzem, dobrym obserwatorem, umiejącym grać na duszy czytelnika

Pamiętniki kata pruskiego zawierają wiele wstrząsających, straszliwych opisów.

Niezrozumiałą jest zagadką psychologiczną, jak mógł człowiek o tak subtelnem wyczuciu duszy bliźniego ścinać toporem głowy ludzkie.

Jeden z najbardziej wstrząsających opowiadań jest opis śmierci dwojga kochanków, którzy popełnili wspólnie morderstwo.

Było to dnia 30 lipca 1914 roku.

Berlin żył wrażeniami rozpoczynającej się wojny światowej. Na podwórzu więziennem miała się odbyć egzekucja.

Najpierw miał położyć swą głowę na szafocie 26-letni morderca, po nim 32-letnia kobieta, kochanka zbrodniarza.

Wprowadzono ich na podwórze w asystencji straży więziennej. Ujrzawszy się po długiej rozłące, wydali oboje rozdzierający okrzyk i padli sobie w objęcia.

Ani prokurator, ani straż więzienna nie bronili kochankom ostatniego uścisku.

Za kilkadziesiąt sekund zginęli oboje pod toporem.

Z dziedziny nauk.

NOWE PRÓBY WALKI Z RAKIEM.

Wielkie wrażenie wywarła w kołach przyrodników i lekarzy, ogłoszona w piśmie „Naturwissenschaften", najnowsza praca znanego badacza choroby raka, profesora uniwersytetu berlińskiego, Warburga. W pracy tej zdaje uczony sprawę z doświadczeń, jakie przeprowadził nad niszczeniem komórek rakowatych w żywym organiźmie. Hodował on w tym celu na odpowiednich odżywkach małe kawałki narośli rakowatych, wycięte z dotkniętego tą chorobą ciała. Zyskawszy w ten sposób możność bezpośredniego obserwowania procesu przemiany materji w rakowatych komórkach, przekonał się, że zasadniczym warunkiem spełniania przez te komórki niszczycielskiej ich misji jest czerpanie przez nie odpowiedniej ilości tlenu za pomocą naczyń krwionośnych, w które tkanki rakowate daleko skąpiej są zaopatrzone, aniżeli tkanki zdrowe. Ten ostatni fakt tłomaczy większą wrażliwość tkanek rakowatych na dopływ tlenu. Dla sprawdzenia wyników tego spostrzeżenia umieścił prof. Warburg chore zwierzęta na których dokonywał doświadczeń w środowisku możliwie ubogiem w tlen. Okazało się, że u szczurów, na których ciele potworzyły się narośla rakowate wielkości wiśni, po pozostawieniu zwierząt tych przez czas jakiś w powietrzu, zawierającem 5 proc. zamiast 21 proc. tlenu, zauważyć się dało wyraźne zanikanie rakowatych narośli.

Czy i z jakim skutkiem dadzą się próby podobne przeprowadzić na dotkniętych chorobą raka ludziach, pozostaje kwestja otwartą. Mimo to uważają uczeni wyniki doświadczeń prof. Warburga za wielki krok naprzód w sprawie uleczalności raka.

NOWY ŚRODEK USYPIAJĄCY.

Profesor Gauss z Würzburga przeprowadził liczne, sięgające 2000 wypadków doświadczenia z nowym środkiem odurzającym i znieczulającym, narzylenem. Narzylen podobny jest do używanego w celu narkozy, w Ameryce zwłaszcza, gazu rozweselającego, pozbawiony jest wszakże jego stron ujemnych. Jest zupełnie nieszkodliwy i nie powoduje nudności, bólów głowy ani wymiotów. Prof Gauss podnosi nadewszystko jego zalety, jako środka znieczulającego na bóle porodowe, a zarazem nie hamującego procesu. Prace kliniczne, laboratoryjne nad narzylenem zmierzają narazie ku uproszczeniu zbyt skomplikowanej jeszcze aparatury przy znieczulaniu tym środkiem.

TAJEMNICA SIŁY PRZYCIĄGANIA.

Jeżeli istnieje siła przyciągania księżyca odnośnie do ziemi, musi waga przedmiotów być rozmaita zależnie od stanowiska księżyca w stosunku do ziemi. Jeżeli księżyc stoi w zenicie, waga danego przedmiotu na ziemi powinna być najmniejsza.

Według doniesień z Ameryki, skonstruował prof. Hartsough z wszechnicy Columbia instrument mierniczy, umożliwiający dokonywania pomiarów tak subtelnych, jak tego wymaga powyższe zadanie. Instrumenty te zdołają wykazać, że dany przedmiot ma podobno istotnie najmniejszą wagę, gdy księżyc najbardziej jest oddalony od ziemi. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, byłoby udowodnionem, że siła przyciągania właściwie rozprzestrzenia sie.

Rzeczy ciekawe.

Złoto z wody morskiej. Inżynier amerykański Traedwell wynalazł nowy mechaniczny sposób dobywania złota z wody morskiej. Wode morską tłoczy się za pomocą wysokiego ciśnienia przez gęste filtry, tak iż pozostaje z niej muł. 200 m. kub. wody dają 1 m. kub. mułu. Doświadczenia odnośne przeprowadzono świeżo pod Santa Barbara w Kalifornji. Woda Oceanu Spokojnego zawierała rzekomo w tym miesiącu 53 miligr. złota na 1 m. kub., podczas gdy muł wykazywał 10 gr. złota i 18 gr. srebra na 1 m. kub. Po dalszym przerabianiu mułu udało się ostatecznie uzyskać 2 gr. złota z jednej tonny. Obliczenie kosztów tego dobywania złota z wody morskiej wykazało podobno, że sposób ten jest o 18 procent tańszy, niż dobywanie złota z skał. Utworzono już większe konsorcjum, które zamierza wybudować pod Santa Barbara fabrykę złota. Przez wykorzystanie dopływu i odpływu morza spodziewają się przedsiębiorcy zmniejszyć jeszcze koszty produkcji. Równocześnie zamierza się dobywać z mułu morskiego także srebro i żelazo.

— **Największem czasopismem na świecie** jest wychodzący w Filadefji tygodnik amerykański Satorday Evening Post, którego nakład wynosi 3 miljony egzemplarzy. Mimo 250 stron objętości zeszyt kosztuje tylko 20 centów. Taniość pisma polega na tem, że dwie piąte treści stanowią ogłoszenia, na których nakładca zarabia miljon złotych. Honorarja dla spółpracowników są także wspaniałe, bo dosięgają dolara od wiersza. Czasopismo to nie jest zresztą nowotworem, lecz spogląda na bardzo poważną przeszłość, gdyż założone zostało już w r. 1728 przez sławnego Benjamina Franklina.

— **Co zawdzięczamy Chinczykom?** Jedwab znany jest w Chinach od niepamiętnych czasów, do Europy dotarł on jednakże dopiero około 300 lat przed Chrystusem.

Papier wynaleźli Chinczycy w początku ery chrześcijańskiej, Europa przyjęła wynalazek ten w 12. stuleciu.

Herbatę nauczyła się Europa pić dopiero w wieku 17, chociaż w Chinach znana była już w 3. wieku po Chrystusie.

Już 700 lat przed Chrystusem Chinczycy znali proch strzelniczy i używali go do fabrykacji ogni bengalskich, lecz już Kublai Khan kazał w 13. stuleciu używać go do fabrykacji granatów ręcznych.

Pierwsza drukowana książka powstała w Chinach w r. 868, a druk za pomocą trzcionek ruchomych powstał tam już około r. 1100.

W drugiem stuleciu Chinczycy wynaleźli porcelanę a dopiero w r. 1518 przywieźli ją Portugalczycy do Europy, lecz dopiero pod koniec 18 wieku udało się podrobić fabrykację chińską.

Nie możemy się zatem zbytnio dziwić Chinczykom, że patrzą na Europę zgóry.

Kobiety Polki.

Z Towarzystwa Czytelni dla Kobiet w Grudziądzu, otrzymaliśmy odezwę kobiet gdańskich, którą poniżej podajemy:

Do Was zwraca się dziś ludność polska w Gdańsku.

Odłączono nas wprawdzie od Macierzy, lecz tak jak my jesteśmy zawsze duszą i sercem z Wami wierzymy, że i Wy o nas nie zapomnieliście.

Nie udało się zaborcom w przeważnej mierze zniemczyć Pomorze, bo gdy Polska zrzuciła pęta 150-letniej niewoli i zastała na ziemiach swych ludność co języka ojców nie zapomniała a z pieśnią na ustach i ze łzami w oczach witała wkraczające wojska polskie.

Gdy jednak niejedna z Was odnaleść nie może wśród swych bliskich i znajomych dorastającą młodzież, która nie była w latach niewoli tak odporną na zakusy germanizacyjne zaborców i w chwili odzyskania Pomorza nosiła niestety już na siebie mniej lub więcej wyraźne piętno niemczyzny, to nie uczynił tego nikt inny jak szkoła pruska, która na wykładach i podczas zabaw starała się zatruć w sercach dziecięcych ducha polskiego, przedstawiając jako ideał wszystko co niemieckie.

Niestety i w Gdańsku jest to dziś zjawiskiem zwykłem, że dzieci rodziców o polskiem nazwisku, dobrze władających językiem polskim, słowa po polsku nie rozumieją, okazując nadto na każdym kroku nienawiść i pogardę do wszystkiego co polskie. Jedynie przez liczne ochronki i szkoły oraz takie zakłady, gdzie młodzież mogłaby spędzać w polskiem środowisku jak najwięcej czasu wolnego, uda się przeszkodzić intenzywnej i planowanej germanizacji, którą uprawia obecnie Senat gdański, popierany przez całe miejscowe społeczeństwo niemieckie.

Zrozumiało to grono ludzi dobrej woli i nie szczędząc trudu, dzięki ofiarności całej Polski, założono 8 ochronek dla 450 dzieci, szwalnię i kilimkarnię dla 100 dziewczynek oraz Gimnazjum Polskie dla 440 uczniów, nadto dnia 1. X. r. b. ma być otwarta w posiadanym już własnym gmachu Szkoła Handlowa.

Wszystkie te zakłady utrzymuje od lat 4-ch Macierz Szkolna, która wobec minimalnego napływu składek w ostatnich miesiącach znalazła się w tak krytycznej sytuacji, że stoi obecnie faktycznie przed pustą kasą.

Gospodynie Polki. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego jak trudno Wam jest obecnie opędzać wszystkie domowe wydatki. Nie wzywamy też Was, abyście ofiarowały większe kwoty, bo wiemy, że nie stać Was na nie. Najmniej jednak nawet zasobna z Was może bez wielkiego wysiłku, jedynie przy odrobinie dobrej woli, zaoszczędzić miesięcznie 10, 15 lub 20 groszy. O ile dawać je będziecie wszystkie co miesiąc, postanie kwota która umożliwi dalszy byt polskich ochronek i szkól gdańskich.

Matki polskie! Wy, coście, pierwsze uczyły Swe maleństwa pacierza polskiego i co sercem macierzyńskiem najlepiej odczuć możecie troskę rodziców o los Swej dziatwy, nie pożałujcie kilku groszy na ten dobry cel! Nie dajcie upaść szkołom i ochronkom, w których Siostry Dominikańskie wychowują dzieci gdańskie w duchu polskim i katolickim.

Nie dopuście do tego, żeby Was miał spotkać kiedyś zarzut, iż żałując kilku groszy przyglądaliście się spokojne, jak dzieci najbiedniejszej ludności w Gdańsku ginęły dla waszej narodowości.

Ratujcie dusze dziatwy polskiej od zagłady!

Członkowie:

(—) ks. Rogaczewski,

(—) Augustyn Dunst, delegat robotniczy.

Zarząd Macierzy Szkolnej

Prezes (—) Czarnowski

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku.

Składki na ręce przewodniczącej Tow. Czytelni dla Kobiet p. Kruszonowej ul. Toruńska 22, i zast. skarbniczki p. Partykowej, ul. Radzyńska 22.

Z ruchu wydawniczego.

„**TAJEMNICA DANJI**" (wrażenia z wycieczki) — H. Orsza - Radlińska, str. 56, cena 80 gr. Skład Główny: Administracja Komisji Wydawniczej Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Tamka 1. Książeczka oparta na osobistych wrażeniach z pobytu na wycieczce w Danji, rozmowach z wybitnymi przedstawicielami narodu duńskiego i głębokiem przemyśleniu podstaw kultury i dobrobytu gospodarczego Danji. Autorka w sposób ciekawy i barwny opisuje swe wrażenia, spostrzeżenia, uwagi i wnioski, dochodząc do przekonania, że jeżeli Danja, malutki kraik, oparty na drobnem rolnictwie, doszedł do obecnego stanu rozkwitu, to głównie dzięki oświacie, kulturze i wartości osobistej człowieka.

„**ŻYCIE URZĘDNICZE**". Ostatnio wydany Nr. 4—5 „Życia Urzędniczego" organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzedników Państwowych zawiera następujące artykuły: Wobec trudności państwowych, R Hausnera — Zasada oszczędności w projektach komisji trzech, H. Wohla — Wykształcenie gospodarcze urzędników administracyjnych, oraz notatki „O jednolitą organizację urzędników na Pomorzu" i „Automatyczna redukcja" i oceny: „Dr. St. Czaputowicz i T. Sikorski — Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych" przez K. Dubiela i „A. A. Kryński — O języku urzędowym doby dzisiejszej" przez St. S. Uzupełnia numer obszerny dział sprawozdawczy „Fakty i opinie" oraz książki i pisma nadesłane.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

W sprawie odłączenia ubezpieczenia urzędników prywatnych

od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i utworzenia osobnego zakładu z nowemi organami i osobną Dyrekcją piszą nam z kół interesowanych:

Rozporządzenie rządu przejściowego p. Bartla z dnia 26 maja br., mocą którego dokonaną została amputacja Ubezpieczalni Krajowej, nasuwa cały szereg zastrzeżeń.

Tworzenie bowiem osobnego zakładu ubezpieczenia urzędników prywatnych naszej dzielnicy w czasie, gdy wszelkie tak rządu jak i całego społeczeństwa wysiłki zmierzają do redukcji zbyt licznych urzędów w Polsce, uważać należy nietylko za niewskazane, ale za wprost szkodliwe.

Dotychczasowa działalność Wydziału ubezpieczenia urzędników prywatnych, przydzielonego przed 7 laty do Ubezpieczalni Krajowej i administrowanego przez jej Zarząd, nie dała żadnego powodu do jakichkolwiek skarg. Jeżeli skargi zachodziły, np. na zbyt wysokie opłaty lub na niskie świadczenia, to nie mogły one odnosić się do administracji Wydziału, gdyż ten był bez decydującego wpływu na zmianę obowiązującej ustawy i o ile wiemy, to wszelkie zabiegi Ubezpieczalni Krajowej o obniżenie opłat nie znalazły u ciał ustawodawczych żadnego posłuchu.

Przeciwko utworzeniu osobnego zakładu ubezpieczenia urzędn. prywatnych przemawiają najsilniej względy oszczędnościowe, a pozatem względy na ogólną politykę ubezpieczeniową, która nie idzie po linji decentralizowania ubezpieczeń społecznych.

Dotychczasowa wspólna administracja Wydziału ubezpieczenia urzędników prywatnych z wydziałami Ubezpieczenia inwalidowego i ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków odbiła się na wszystkich trzech wydziałach Ubezpieczalni ze względu na posługiwanie sie jednym Zarządem, wspólnemi biurami, wspólną kontrolą zamiejscową, nadzwyczaj korzystnie, czem się tłomaczą stosunkowo bardzo niskie koszty administracyjne tychże wydziałów.

Utworzenie nowego zakładu a z nim stworzenie nowych stanowisk dyrektora, wicedyrektora, wyższych urzędników itd. pomnoży bardzo znacznie dotychczasowę koszty administracji ubezpieczenia urzędniczego, a tylko w drobnej mierze może obniżyć koszty pozostałych przy ubezpieczalni dwuch wydziałów ubezpieczenia inwalidowego i wypadkowego. W każdym razie nie wpłynie zamierzone odłączenie wydziału urzędników prywatnych od ubezpieczalni na potanienie opłat na ubezpieczenia socjalne.

Reorganizacja Ubezpieczenia urzędników prywatnych w b. dzieln. pruskiej w zamierzonym kierunku jest wreszcie niewskazaną i z tego powodu, że Ministerstwo przygotowuje obecnie projekt ustawy ogólnopolskiej, która niewątpliwie wprowadzi zmiany nietylko w dotychczasowem ustawodawstwie ubezpieczeń urzędniczych, ale także wprowadzi organizację odmienną od tej, którą rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 26. 5. przewiduje. Zresztą rozporządzenie to poza stworzeniem odrębnego zakładu, poza wprowadzeniem do organów instytucji przedstawicieli wyższych z wyboru i poza powołaniem do życia komisji rentowej, nietylko nie rozszerza wpływów przedstawicieli ubezpieczonych, o co głównie chodziło, lecz przeciwnie wpływy te zmniejsza przez rozszerzenie kompetencji władzy nadzorczej.

Przeciwko wprowadzeniu nowych wyborów do organów instytucji nie możnaby w zasadzie mieć nic do nadmienienia, chociaż dotychczasowy skład osobowy przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych w Zarządzie i Radzie nie dał najmniejszego powodu do jakichkolwiek skarg, z drugiej zaś strony nie ma żadnej gwarancji na to, że przedstawiciele, którzy wyjdą z wyborów, będą w ciasnych ramach swych uprawnień lepiej zastępowali intreresy ubezpieczonych od przedstawicieli dotychczasowych.

Również trudno byłoby udowodnić, że powołana do życia komisja rentowa będzie sprawniej i lepiej pracowała od dotychczasowego organu.

Należy przypuszczać, że wieloosobowa komisja rentowa, którą przecież obowiązywać będą przepisy ustawowe, w równej mierze, co dotychczasowy organ, będzie pracowała ociężale a kosztownie. Prawa ubezpieczonych są przy obecnym ustroju bardzo dobrze zawarowane bo strzeże ich niezależne i bezstronne sądownictwo ubezpieczeniowe.

Uważamy za konieczne, aby nasze przedstawicielstwo sejmowe starało się wpłynąć na sfery rządzące, aby rozporządzenia, które nie polepszą dotychczasowego ubezpieczenia, urzędniczego a jedynie je podwarza, nie wprowadzano w życie do czasu, kiedy zostanie utworzone jedno wspólne ubezpieczenie dla całej Rzplitej.

Dokoła misji prof. Kemmerera.

Wiadomość, że w końcu czerwca przybywa ponownie do Polski prof. Kemmerer, że tym razem towarzyszy mu szereg amerykańskich ekspertów, wywołała w kołach londyńskiej „City" duże zainteresowanie. Koła te, jak wiadomo, są zwolennikami pożyczki dla Polski tylko za pośrednictwem Ligi Narodów i przy jednoczesnem zaprowadzeniu kontroli tej instytucji nad finansami Polski. Natomiast finansjera amerykańska skłonna jest do pertraktacji bezpośrednich z Polską i do udzielenia nam pożyczki na warunkach handlowych.

Fakt, że Polska znów zaprosiła do Warszawy prof. Kemmerera, interpretowany jest w Londynie, jako dowód, że Polska pod kontrolę Ligi Narodów swych finansów nie odda.

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

W poniedziałek (dn. 14 bm.) odbyło się pod przewodnictwem Ministra Skarbu p. Cz. Klarnera posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Na posiedzeniu tem m. in. rozpatrzono sprawę ustanowienia zakazu przywozu tytoniu i wyrobów tytoniowych. Komitet Ekonomiczny postanowił ze względów zarówno skarbowych, jak i ogólno-gospodarczych zakaz ten wprowadzić.

Następnie rozważano wniosek p. Ministra Reform Rolnych w sprawie ustalenia cen działek parcelacyjnych. Przyjmując jako zasadę, że spłata długoterminowych zobowiązań wobec Skarbu Państwa winna nastąpić w stosunku do wartości złota, w danym wypadku postanowił Komitet poczynić wyjątkowe ustępstwa na rzecz osadników, usprawiedliwione położeniem gospodarczem i polityką społeczną.

W sprawie zwrotu ceł przy wywozie wyrobów hutniczych postanowił Komitet Ekonomiczny wprowadzić na pewien okres zwrot cła przy jednoczesnem uzależnieniu tych ulg do stworzenia syndykatów eksportowych, oddania Skarbowi walut z eksportu, utrzymania cen wewnętrznych żelaza na poziomie umożliwiającym rozwój przemysłu przetwórczego i zmodyfikowania wydatków Skarbu na bezrobotnych.

Wreszcie ustalił Komitet Ekonomiczny dyrektywy dla delegatów Rządu w rokowaniach ze Stocznią Gdańską, dotyczących uznania Stoczni za przedsiębiorstwo równorzędne z polskiemi pod względem dostaw państwowych i samorządowych.

Polska na targach bałtyckich w Stokholmie.

Gdańsk. — Dnia 14 bm. odbyło isę w Stokholmie uroczyste otwarcie Targów Bałtyckich przez króla Gustawa. Po przemówieniu prezesa Targów p. Hederstiarna, król zwiedził wystawę polską. Eksponaty polskie na wystawę przywiózł statek „Lwów".

Najpierw król Gustaw zwiedził trzy sale polskiej wystawy ruchomej, podziwiając olbrzymie bloki drzewa i węgla, a następnie zwiedził oddział polskiego przemysłu ludowego.

Udział przemysłu polskiego w Targach Bałtyckich odbył się pod egidą Zrzeszenia Polskiej Ekspansji Gospodarczej i pod technicznem kierownictwem Wystawy Ruchomej.

Produkcja jaj w Polsce.

Wywóz jaj przeniósł w roku zeszłym 227 mil. zł.

Stan kur w Polsce obliczany jest obecnie na 30 miljonów sztuk.

Przeciętna nośność kury w Polsce wynosi 80 sztuk jaj rocznie, wobec czego roczna produkcja jaj wyniesie 2.400.000.000 sztuk jaj, t. j. przeszło 15.000 wagonów.

Dwie trzecie produkcji zużywa się na potrzeby wewnętrzne i na lęgi, pozostałość zaś mogłaby być przeznaczona na eksport.

Obecnie około 70 proc. produkcji jaj w Polsce dostaje się do handlu jajczarskiego, a w tej ilości 30 proc. — 40 proc. przeznaczone jest na konsumcję, reszta idzie na eksport.

Około 95 proc. zbiórki jaj znajduje się w rękach handlu pośredniczącego, a zaledwie 5 proc. jest objęte zbiórką organizacji producentów.

W polskim bilansie handlowym jaja stanowią wybitną pozycję czynną. Główne rynki zbytu jaj z Polski stanowią: Anglja, Niemcy, Austrja, Francja, Szwajcarja.

Pod względem ilości produkowanych jaj w światowej produkcji Polska zajmuje 6 miejsce. Eksport jaj w r. 1925 wynosił 27.071 ton wartości 227.000.000 zł.

Likwidacja przedsiębiorstwa angielskiego eksploatującego Białowieże

nastąpi już w dniach najbliższych. Przedsiębiorstwo Century, które miało za zadanie przeprowadzić reorganizację eksploatacji puszczy Białowieskiej cały prawie kapitał miljona funtów sterlingów zużyło na opłacanie ogromnego personelu administracyjnego, oraz remont, znajdującego się w tamtych okolicach pałacu carskiego. Natomiast wszystkie zobowiązania wybudowania szeregu kolejek lasowych, urządzeń technicznych ,uintensywnienia eksploatacji lasów według zasad racjonalnej gospodarki nie zostały przez zarząd Century dotrzymane. Rząd powinien złożyć w tej sprawie szczegółowe wyjaśnienie.

Kronika krajowa.

— **WALKA Z BEZROBOCIEM.** Liczba bezrobotnych niezatrudnionych dotąd przy robotach publicznych w Warszawie jest jeszcze znaczna. Na zatrudnienie nowych bezrobotnych miasto środków nie posiada. Obecnie komisarjat rządu opracowuje projekty powiększenia funduszu walki z bezrobociem. Projekty owe zamierzają do wydobycia od ludności nieznacznych ofiar płaconych z okazji kupna rozmaitego rodzaju towarów luksusowych, bez których obyć się nie można. Według projektu opodatkowane zostałyby ciastka i czekoladki, wina, likiery, alkohole, gatunkowe, wystawne obiady i kolacje w restauracjach, luksusowa garderoba, perfumerja i biżuterja, wreszcie uległyby opodatkowaniu wyścigi, totalizator etc. Jeszcze w tym tygodniu należy się spodziewać wprowadzenia niektórych rodzajów opodatkowania.

Kronika zagraniczna.

— **ZADŁUŻENIE ROSJI SOWIECKIEJ.** Narkomfin (Komisarjat Skarbu) ogłosił, że całkowite obecne zadłużenie Z. S. S. R. wynosi w dniu 1-go maja br. 559 miljonów rubli. Pasywa wzrosły w ciągu kwietnia o3/7. Dług ten składa się jedynie z pożyczek państwowych oraz ze zobowiązań pieniężnych Narkomfinu.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.50
Franki belgijskie	29.23
Franki francuskie	28.53
Franki szwajcarskie	193.49
Funty angielskie	48.65
Korony austrjackie	141.18
Korony czeskie	29.61

Złoty w dniu 16 czerwca 1926 r.

Gdańsk złoty 51.04 — 51.16 przekaz na Warszawę 50.69 — 50.81, Medjolan przekaz na Warszawę $277^1/_2$, Berlin złoty 41.29 — 41.71, przekaz na Warszawę 41.065 — 41.285. na Katowice 41.04 — 41,26 na Poznań 41.09 — 41.31, Bukareszt przekaz na Warszawę 23.50, Czerniowce przekaz na Warszawę 23.25, Londyn przekaz na Warszawę 51.50, N.-Jork przekaz na Warszawę 9,00, Zurych przekaz na Warszawę 53,00, Ryga przekaz na Warszawę 54.00, Budapeszt przekaz na Warszawę 7000 — 7300. Praga złoty 331 — 334 przekaz na Warszawę $329^1/_2$ — $335^1/_2$, Wiedeń złoty 68.90 — 69.90, przekaz na Warszawę 69.15 — 69.65.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa. 17. 6., godz. 10 rano. (A. W.) **Nieurzędowo notowano dolar 10,25 zł., gulden 1,93½ zł. — Tendencja cokolwiek mocniejsza.**

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

P o z n a ń, 16. 6. Urz. not. za 100 kg. franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 30.25 — 31.25, pszenica 47.50 — 49.50, jęczmień brow. 28.75 — 30.75, owies 33.50 — 35.50, mąka żytnia 65 proc. łącznie z workiem sztandartowa 47.50, 70 proc. łącznie z workiem sztandartowa 46.00, pszenna 65 proc. 75 — 78, otręby żytnie 20.50 — 21.50. Usposobienie spokojne.

R ó w n e, 16. 4. Wołyński Syndykat Rolniczy podaje ceny zboża na rynku wołyńskim w dniu 14 bm. Pszenica zł 46 — 47, żyto 27 — 28, owies 33 — 34, jęczmień 29, hreczka zł 32. Ceny mąki i otrąb bez zmian.

W a r s z a w a. 16. 6. W dniu dzisiejszym tranzakcje prywatne na zboże zawierano b. niechętnie. Zaofiarowanie towaru było w stosunku do dni poprzednich znacznie większe przy tendencji niejednolitej; z okolic wschodnich kraju oferowano większe partje żyta suchego po cenach o ca 1 zł niższych: za żyto 118 f. hol. żądano fr. stacja załad. 29.50 zł za 100 kg., pszenicę oddawano po 48 zł, owies zależnie od gatunku po 34 — 35 zł, jęczmień 29 — 31 zł. Tendencja dla wszystkich gatunków naogół utrzymana, dla żyta słabsza co tłomaczy się poprawą pogody oraz częściowo większym dowozem.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 17 czerwca 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 17-go czerwca Adolfa bisk.
Piątek 18-go Marka i Marc.
Wschód słońca 3 39 zachód 20 2
Wschód księżyca 10 32 zachód 24 14

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

TEATR MIEJSKI.

W czwartek, 17 bm. o godzinie 7-mej wieczorem po raz ostatni sztuka 5-cio aktowa G. Zapolskiej p. t.: „MAŁKA SZWARCENKOPF".

Dyrekcja Teatru chcąc uprzystępnić wszystkim zobaczenie tej arcyciekawej sztuki, obniżyła ceny miejsc od 40 gr. — 1,50 zł.

Nader interesująca treść sztuki, oraz oryginalne zaręczyny żydowskie ze śpiewami i tańcami w akcie 3-cim znajdą żywe zainteresowanie naszej publiczności.

Przedstawienie „Małki" rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7-ej wieczorem punktualnie.

—** **KINO ORZEŁ.** **„Czarodziejka"** z Polą Negri oraz **„Pat i Patachon".**

—** **KINO APOLLO.** — „Te z zaułka".

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 12 do 19 czerwca, apteka „P o d O r ł e m", ul. Trzeciego Maja 25, tel. 360.

*

—** **POWINNOŚĆ WOJSKOWA.** Min. spraw zagranicznych zawiadomiło, że podług sprawozdań urzędów konsularnych utrzymywanie wykazów wojskowych obywateli polskich, przybywających do państw zagranicznych, napotyka na znaczne przeszkody. Obywatele ci nie meldują się, tłumacząc się brakiem pouczeń, nieznajomością przepisów lub brakiem dokumentu wojskowego wobec zatrzymania tegoż przez władze krajowe przy wydawaniu paszportu zagranicznego. Wobec tego min. spraw wewnętrzuych przypomina w okólniku do wojewodów, że odbieranie dokumentów wojskowych wyjeżdżającym za granicę, należącym do rezerwy lub pospolitego ruszenia, z wyjątkiem kart mobilizacyjnych, nie jest przewidziane w przepisach obowiązujących. Dokumenty te powinny być pozostawione interesowanym.

Niezależnie od tego władze administracyjne winny przy wydawaniu paszportów zagranicznych wręczyć ich właścicielom pouczenie, że należący do rezerwy i do pospolitego ruszenia, przebywający stale lub podróżujący zagranicą, obowiązani są w ciągu 14 dni od opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania zgłosić się w urzędzie konsularnym najbliższym ich nowego miejsca zamieszkania; zgłoszenia mogą być ustne przez zastępcę, lub pisemne; mają być dokonywane niezależnie od tego, czy zgłaszany się posiada dokument wojskowy czy też nie; w razie osobistego zgłoszenia, urzędowi konsularnemu winien być przedstawiony dokument wojskowy, a w razie jego braku winny być podane niżej wyszczególnione dane; do pisemnych zgłoszeń nie należy dołączać dokumentu wojskowego, lecz wyszczególnić dane: stopień wojskowy, imię i nazwisko miejsce i datę urodzenia, imiona rodziców, przynależność do P. K. U. w kraju, stosunek do służby wojskowej, rodzaj broni, numer i datę wystawienia dokumentu wojskowego i nazwę urzędu, który go wystawił, wreszcie dokładny adres obecnego i poprzedniego miejsca zamieszkania.

Powyższe pouczenie, powinno być wręczone petentowi przy wydawaniu paszportu.

—** **PODWYŻSZENIE ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH O 10%.** Na skutek wniosku przedstawicieli robotniczych zw. zawodowych na Pomorzu, związek przedstawicieli pracodawców zdecydował się na podwyższenie zarobków robotniczych o 10 procent. Podwyżka ta obowiązuje od dnia 11-go bm. Również firma Herzfeld i Victorius w Grudziądzu i Mniszku oraz fabryka Unja w Grudziądzu podwyższyły swym pracownikom zarobki o 10 procent z dniem 15 bm.

—** **CO ROBIĄ KOMPETENTNE WŁADZE?** Mieszkańcy Tuszewa, Wielkiego Tarpna, Sadowa, Węgrowa i Gaci, skarżą się na obojętność i bezczynność władz, które nie dość energicznie starały się wpłynąć na magistrat m. Grudziądza, zarząd kolei i na zarząd spółki wodnej dolnego rowu Hermana aby rowy wodne odpływowe przy ulicy Tuszewskiej oraz drodze Tuszewskiej, jakoteż głównego rowu wodnego każdego spółkowego do Wisły, w właściwym czasie tj. w jesieni 1925 r. wyczyszczone zostały. Skutki zaniedbania odbijaja się bardzo szkodliwie na mieszkańcach wymienionych wiosek, których pola i łąki stoją pod wodą.

Czy niema rzeczywiście środków, aby opornych pociągnąć do odpowiedzialności i kary, ewentualnie zarządzić wykonanie na koszt winnych przymusowo: czy jest koniecznem, aby się zwracać ze skargą do władz wyższych, któreby dopiero starostwu czy magistratowi przypomniały o ich obowiązkach.

Kto wreszcie poniesie skutki niedbalstwa i obojętności i kto wróci poszkodowanym rolnikom poniesione straty?

Władzą nadzorczą dla spraw wodnych jest Starostwo, które jako władza policyjno - wodna posiada egzekutywę ustawy, paragrafy, przepisy i mimo wszystko niema tej mocy aby oporne jednostki zmusić do posłuszeństwa i poszanowania wydanych zarządzeń.

—** **ROZWÓJ FIRMY HERZFELD I VICTORIUS.** Firma Herzfeld i Victorius nabyła drogą dzierżawy na 30-letni okres czasu wielką państwową blacharnię w Częstochowie, z którą połączone są trzy oddziały: emaljernia, odlewnia i tłocznia. Zakałdy Herzfeld i Victorius otrzymały w ostatnim czasie znaczniejsze zamówienia zarówno z kraju, jak i z zagranicy i przystępują do rozszerzenia swej produkcji. Fabryki w Grudziądzu i Mniszku zatrudniają obecnie około 1000 robotników przy 8-godzinnym dniu pracy.

—** **KONCERT UCZENNIC P. J. FELSKIEJ.** W piątek, dnia 11-go bm. koncertowały w auli gimnazjum żeńskiego uczennice i uczniowie instytutu muzycznego p. Jadwigi Felskiej. Reprodukcje poszczególnych wychowanków stały na wysokości zadania pod względem technicznym i intelektualności. Cały zespół uczniowski wykazał pod każdym względem wysokie walory uzdolnienia i dobrego przygotowania. Pani Felska, tym razem zaprodukowała jedenaście swoich pupilków, czem dowiodła, iż impreza sama kosztowała dużo intensywnej i skrupulatnej pracy. Pomiędzy innemi odegrano „Bethovena es-dur sonatę op. 31", „Raffa la fileuse", „Rapsodję Liszta" i „Nocturny". Gra wszystkich oznaczyła się plastyką i różnobarwnością. Z ubolewaniem nadmienić należy, że zdolności p. Felskiej nie wyzyskano dotychczas w instytucie muzycznym, gdzie mogłaby je należycie zużyć.

—** **PRZED BIEGIEM OKRĘŻNYM HARCERSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu H. K. S.-u, wraz z głównym komitetem biegu, na którem omówiono dokładnie szczegóły biegu okrężnego, jaki odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę. Plan trasy biegu wystawiony jest w oknie „Drukarni Pomorskiej". Zgłoszenia zawodników napływają licznie, co świadczy korzystnie o zainteresowaniu się sportsmenów impreza Harcerskiego Klubu Sportowego.

—** **KOMMERC ABSOLWENTÓW GIMNAZJ MAT.-PRZYRODN.** W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się pod „Złotym Lwem" kommerc towarzyski absolwentów gimnazjum matematyczno - przyrodniczego.

Zabawa zapowiada się wyśmienicie i będzie pewnie należała do najlepszych w tegorocznym „zielonym karnawale", gdyż jak się dowiadujemy, panowie absolwenci, dołożyli wszelkich starań, aby goście ich mogli się jaknajlepiej zabawić. Protektorat objęli WP. p. Gede, p. dyr. Exner oraz p. gen. dyw. Ładoś. — Dochód przeznaczony na piękny cel koleżeński. Wstęp nie drogi, bo tylko 2 złote.

—** **NAR. ORG. KOBIET** urzadza „Herbatkę" z tańcami w dniu 19. 6. br. w górnych salach Wielkopolanki, na którą uprzejmie wszystkie członkinie i sympatyków się zaprasza. Początek o godzinie 7,30.

—** **NINIEJSZEM ZWRACAMY UWAGE** interesentom na ogłoszenie Polskiego Banku Handlowego, którego przedstawiciel udzielać będzie wyczerpujących informacji o akcji sanacyjnej, uchwalonej na ostatniem zebraniu wierzycieli.

—** **W DNIU WCZORAJSZYM** ukazały się w mieście naszem odezwy organizacji Monarchistów Polskich z siedzibą w Warszawie oraz tygodnik p. t. „Faszysta Wielkopolski", wychodzący w Poznaniu.

—** **SZYBKIE JAZDY SAMOCHODOWE** powodują jak rok rocznie tak i obecnie, a zwłaszcza ulicą Strzelecką i Pl. 23 Stycznia huragany kurzu, które nieraz zmuszają przechodniów do ucieczki względnie ukrycia się. Miarodajne czynniki powinny położyć kres podobnym „wyścigowcom".

— ** **Tabela wygranych Loterji Państwowych.** W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej główne wygrane padło na numery następujace: **45.000** zł. 52789. **15.000** zł. 48173. **5.000** zł. 33104. **2.000** zł. 14638. Po **1000** zł. na Nr.: 25490 39065. Po **600** zł. 14078 Po **500** zł. na Nr. 11696 37067 Po **400** zł. na Nr. 25677 36210 39881. Po **300** zł. na Nr. 15041 47736 48978 65285. Po **250** zł. na Nr. 202 2264 5516 11165 11882 17873 27765 44350 46090 59241 61390 63143 65799. Po **225** zł. na Nr. 631 3144 4445 6373 7298 7467 9919 10236 10615 11003 11151 11334 11397 1537615606 16380 16980 11231 19942 22795 23563 23585 24014 24058 24393 24449 25249 26621 27564 28019 28347 31743 32246 36028 37578 37548 37922 40422 41259 41948 44320 44738 44776 45237 46252 46471 46715 46892 47664 47954 52088 52577 54009 55407 56394 57441 60557 61335 63489 63891 64591 64888.

—** **ZAMKNIECIE MOSTÓW NA TRYNCE.** Pomiędzy ulicami Poniatowskiego i Młyńską znajduja się na Trynce dwa mosty tuż obok siebie. Mosty są drewniane i stare, posiadają spróchniałe belki i słupy, z powodu tego, aby uniknąć wypadku, zostały obydwa mosty przez magistrat zamknięte dla ruchu.

Zarządzenie ze względu na ostrożność słuszne, jednak ani nic widać, ani nic słyszeć się nie daje, czy magistrat zamierza wymienione mosty odbudować, lub zamiast niepotrzebnych dwóch mostów, należałoby zbudować most jeden szeroki.

Inaczej postępuje Wydział Powiatowy, który wyżej położony most na Trynce, pomiędzy Małem Tarpnem i cegielnią Gramberga, z powodu złego stanu również zamknął, jednak równocześnie rozpoczyna budowę nowego mostu i potrzebne materjały przygotwał. Czy w tym wypadku magistrat nie może postąpić również konsekwentnie

—** **CZYSZCZENIE KANAŁU TRYNKI** już się rozpoczęło w pierwszych dniach między 12 i 16 czerwca, spuszcza się wodę zupełnie i całe łożysko kanału czyści się z zielska, później nastąpi pogłębianie dna przez usunięcie namulisk i doprowadzenie go do pierwotnej niwelacją ustalonej głębokości.

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Dziś w południe temperatura 17°5 Cels., wilgotność 72%, stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszar wysokiego ciśnienia około Islandji i Grenlandji, drugi obszar wyżowy nad Hiszpanią i Afryką; mały wyż nad Dounig; niskie ciśnienie ogarnia Polske, Węgry, Rosję Finlandję, Estonję, Łotwę.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie malejące, nieco cieplej w przeważnej części kraju. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Na północnym wschodzie przejściowy wzrost zachmurzenia.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Odczyt na czasie.** W sobotę, dnia 19 czerwca o godzinie 8-mej wieczorem w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza wygłosi dr. **Władysław Borth**, sędzia w Grudziądzu odczyt na temat: W jakim kierunku należy zmienić konstytucję w Polsce i ordynację wyborczą?" Wstęp bezpłatny.

Odczyt ten jest bardzo aktualny ze względu na tę okoliczność, że Rząd w drodze mających mu być udzielonych pełnomocnictw przez Sejm pragnie zmienić Konstytucję i ordynację wyborczą, czego zresztą domaga się cały naród. dlatego też przybyć na odczyt powinny jaknajszersze warstwy ludności. (7173)

—(rt.) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz**, odbędzie się w czwartek, dnia 17. VI. br. o godz. 7,30 wieczorem w Bazarze przy ul. Moniuszki. Udział wszystkich członków konieczny. Goście i sympatycy wprowadzeni przez członków mile widziani. — O punktualne przybycie uprasza ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **OSIE,** pow. świecki. **(Zgon zasłużonego obywatela).** Piszą nam: Niedawno zmarł tu ś. p. Franciszek Rocławski w 70 roku życia, były gospodarz rolny, a później kapitalista, który w czasie wojny światowej i po niej poniósł znaczne straty. O tem nie mam zamiaru się szeroko rozwodzić, jednakowoż zasługuje tu na wspomnienie, iż nieboszczyk brał gorliwy udział w pracach społecznych. Był przez wiele lat członkiem dozoru kościelnego, należał do rady gminnej, był również stałym członkiem Tow. Ludowego, słowem był dobrym Polakiem i katolikiem, a mimo że od wielu lat był cierpiący, brał udział szczególnie w procesjach, niosąc chorągiew, którą, jak słyszałem, sprawił własnym kosztem. W czasie zaś wojny światowej, gdy do noszenia ciał do grobu zabrakło mężczyzn, ś. p. Fr. Rocławski nie odmawiał nikomu swej pomocy. I ten dobry uczynek Bóg zapewne nie pozostawi bez nagrody. Przyjaciele jego, jakich miał wielu, zanieśli ciało do grobu, oddając mu tem ostatnią przysługę. Niech spoczywa w pokoju!

(Nie oszczędzają nikogo). Na jednej z okolicznych majętności skradli jacyś złodzieje w nocy biednemu robotnikowi wieprza blisko dwucentnarowego. Mięso zabrali, a wnętrzności zostawili. Po złodziejach mimo energicznych poszukiwań niema śladu.

—** **TASZEWSKIEPOLE,** pow. świecki. **(Pożar od pioruna).** Ciężka burza przeszła w środę, 9 bm., nad Taszewskiempolem. Podczas niej piorun uderzył w dom gospodarza p. Walnitza, wskutek czego spalił się dom mieszkalny jak i stodoła wraz z znajdującemi się w niej maszynami. Pan W. poniósł poważną stratę, ponieważ nie był ubezpieczony. W tym samym czasie piorun zabił innemu gospodarzowi na polu pasącą się krowę.

—** **WĄBRZEŹNO. (Śmiertelny wypadek przy odnawianiu kościoła).** Niedawno temu rozpoczeto odnawianie tutejszego kościoła, przyczem zajęty był również malarz-artysta Kurtz z Wrocławia. W czwartek, 3 czerwca, gdy robotnicy już opuścili kościół i K. kończy właśnie pracę, nagle poślizgnął się i spadł z rusztowania wysokości na 10 mtr. tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o stopnie ołtarza. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

—** **TORUŃ. (Przed ustąpieniem wicewojewody Krzemieniewskiego).** Wicewojewoda pomorski dr. Ewert-Krzemieniewski oddał w dniu dzisiejszym urzędowanie panu J. Stonawskiemu, prezydentowi wojewódzkiego sądu administracyjnego, które obejmuje stanowisko wicewojewody narazie zastępczo.

—** **BRODNICA. (Ofiary Drwęcy).** Bystra i zdradliwa rzeka nasza co rok żąda kilka ofiar życia ludzkiego. Pierwszą ofiarą tego roku był chłopiec dziewięcioletni uczeń szkoły powszechnej, Bernard Zieliński. Kąpał on się na miejscu niebezpiecznem przy rzeźni miejskiej w poniedziałek, 7 bm., i utonął. Zwłoki poszukiwał oddział saperów tutejszego pułku i klub wiślarski. Niestety nie zdołano ich odnaleźć.

—** **MAŁKI,** powiat brodnicki. **(Od grzechu do zbrodni).** W tych dniach zamordowała tu pewna dziewczyna swe nowonarodzone dziecko. Wyrodną matkę aresztowano.

—** **WROCKI,** powiat brodnicki. **Grom uderzył** podczas burzy w dniu 3 bm. w zabudowanie rolnika Trejdowskiego. Powstał pożar, przy którym spalił się wierzch domu mieszkalnego i około 100 ctr. żyta, tam umieszczonego. Szkody pokryje zabezpieczenie.

—** **PELPLIN. Uroczysty obchód ku czci św. Alojzego** urządza Stow. Młodzieży Kat. w niedzielę 20 czerwca br. Program: O godz. 15 koncert w ogrodzie p. Korczaka, o godzinie 20 przedstawienie amatorskie: „Perła ukryta", dramat w 4 aktach. Nie wątpimy, iż Szan. Publiczność Pelplina i okolicy, tak jak po inne razy, tak i tym razem poprze nasze dążenia przez łaskawy udział w uroczystym obchodzie.

(Egzamin wstępny w szkole wydziałowej odbedzie się w środę, 30 czerwca o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12,30 do 1,15 i od godz. 5 do 7 po południu. Do zgłoszenia potrzebne: 1) metryka chrztu, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo szkolne. Dalszych informacyj udziela się przy zgłoszeniu.

—** **CHOJNICE. (Hurtownia cukru).** W ostatnim czasie mieli tutejsi kupcy nieraz kłopot, by móc odbiorców swoich zaopatrzyć w cukier. Zaradził temu p. Fr. Geisler. który założył w mieście naszem przy ulicy Szpitalnej hurtownię cu-

kru. Nadmienić należy, że p. Fr. Geisler jest najbliższym kuzynem ks. biskupa Hlonda śląskiego, który niebawem, jak wieści niosą ma zostać arcybiskupem gnieźnieńsko - poznańskim.

(Z życia tutejszego Tow. Handlowców). Tutejsze Towarzystwo Handlowców pragnie skupić w swem gronie całą młodzież kupiecką. W tym celu urządza co pewien czas pogadanki, odczyty oraz wspólne herbatki, które się oczywiście kończą skromnymi tańcami. Wczoraj odbył się w lokalu „Reichshofu" ponownie taki wieczorek, w czasie którego umiano połączyć pożyteczne z nadobnem. Wygłoszono aż 4 wykłady. Członek Tow. p. Popławski mówił „o czynności samolotów nad frontem", p. dyr. prof. Kozłowski obrał sobie krótki temat „waluta a pieniądz", p. dyr. szkoły wydziałowej Stanke „o esperancie", p. prof. Szczepański „o Hiszpanji", który zarazem swój wykład ilustrował świetlanemi obrazami.

(Dzień 4 lipca w mieście naszem). Na posiedzeniu prezesów towarzystw polskich, jakie się odbyło wczoraj w ratuszu, postanowiono urządzić w dniu 150-tej rocznicy Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki pochód wszelkich towarzystw przez miasto, by tem zadokumentować serdeczne nici, wiążące Polskę ze Stanami Zjednoczonemi.

(Stałe przedstawienia). Miasto nasze opanowane zostało epidemją najazdów rozmaitych zespołów teatralnych. Niedawno grali tutaj artyści z Grudziądza, następnie z Torunia, obecnie zjeżdżają artyści opery warszawskiej, by grać „Fausta" i „Halkę", nie brakło oczywiście i kuglarzy i fakirów białych, a nawet cyrk Charley'a zjeżdża w tych dniach. I skąd ci urzędnicy, którzy przeważnie zaludniają miasto nasze, na wszystkie te widowiska mają brać pieniądze. To też chroma zazwyczaj kasowość.

(Przedwczesny zgon). W tutejszym zakładzie Borromeusza zmarł krótko po operacji na ślepą kiszkę śp. Anastazy Węckowski, właściciel fabryki wódek i wód mineralnych w Tucholi. Zgon nagły lubianego powszechnie przedwcześnie, bo zaledwie w 44 roku życia obywatela tego, zbudził w Tucholi i Chojnicach powszechne współczucie. Nadmienić należy, że nieboszczyk po raz trzeci niedawno dopiero się ożenił, a w czasie jubileuszu Bractwa Strzeleckiego w Chojnicach, zdobył jubileuszową godność królewską.

(Stan zasiewów w okolicy). Z powodu nieustannych deszczów rolnicy w tutejszej okolicy są w rozpaczy. Żyto na kaszubskich piaskach niezwykle rzadko się obrodziło, a ziemniaki — kaszubska pszenica, jak je nazywają tutaj — gniją. Nie wesołe zatem widoki na przyszłość.

Proces słynnego mordercy byłego policjanta Jagody, który swego czasu brzytwą zarżnął swego kolegę Szymczaka, odbędzie się w dniu 19 lipca br. przed tutejszą Izbę Karną (sh)

—** **ŻELGOSZCZ,** pow. starogardzki. **(Kradzież z włamaniem).** W nocy na 5 bm. włamali się złodzieje do mieszkania listowego, p. Trzebiatowskiego i zabrali odzież, bieliznę itp. wartości około 1.000 zł. Włamania się dokonali wchodząc oknem z ulicy i tędy również uszli niepostrzeżeni. Jest nadzieja, że się ich wykryje.

—** **ZBLEWO,** pow. starogardzki. **Poświęcenie sztandaru Tow. Wojaków i Powstańców** odbyło się tu w niedzielę, 6 czerwca. Cała wioska ubrała się na tę uroczystość w piękną szatę zieleni, dekoracyj i sztandarów. Udział brali prócz miejscowych towarzystw także pokrewne towarzystwa z okolicznych miejscowości jak Starogard z orkiestrą, Kocborowo z orkiestrą, Dąbrówka, Bobowo, Czarna Woda, Jabłowo, Pińczyn, Sumin i Sucumin, Borzechowo, Lubichowo i inne. Orkiestra stawiła się z Czerska, z Tow. Młodzieży. O godz. 11.30 ruszono do kościoła, gdzie po uroczystej sumie kazanie wygłosił w zastosowaniu do uroczystości ks. Dr. Kreft. Po kazaniu dokonał ks. proboszcz poświęcenia sztandaru w obecności chrzestnych: p. Czaplewskiego z p. dyr. Podkomorskim, p. wojta Szwedowskiego z małżonką, p. Kamińskiego i p. Burczyka również z małżonkami.

Po uroczystości kościelnej odbyło się na rynku wręczenie sztandaru i przysięga, którą przyjmował p. Prądzyński, okręgowy prezes Wojaków. Nastąpiła defilada i wspólny obiad żołnierski, który odbył się w uroczyście przystrojonych lokalach pp. Walczykowskiego, Jasińskiego i Śliwy. Uroczyste składanie życzeń i wbijanie gwoździ odbyło się bezpośrednio przed obiadem. Wieczorem odbyło się przedstawienie i zabawa.

—** **TCZEW. (Nieszczęśliwy wypadek),** Dziś przed poł. o godz. 8.30 zdarzył się na ulicy Dworcowej przed domem p. dr. Meggera nieszczęśliwy wypadek. Oto 4-letni chłopak uwiesiwszy się do wozu firmy C. Eisenack, jadącego z mąką, spadł i dostał się pod koła. Był trupem na miejscu. Nieszczęśliwym ojcem jest woźnica, zatrudniony u firmy Eisenack, któremu wyrażamy współczucie.

Przy tej sposobności nie możemy zwrócić uwagi na grasujący u dzieci zwyczaj wałęsania się na ulicy oraz przebiegania przed pędzącymi samochodami i furmankami z jednego brzegu ulicy na drugi. Często i szoferzy nie stosują się do obowiązujących przepisów o wolnym tempie, pędzą ulicami jak huragan, jakby na urągowisko policji i spokojnym obywatelom czas skrócić swawolę.



—** **GDYNIA. (Usiłowane uprowadzenie dziecka).** Dnia 10 bm. w porze południowej pewna cyganka przystąpiła na ul. 10-go Lutego w pobliżu domu pana Radtkiego do 12-letniej Eryki Kąkol i zarzuciwszy jej na głowę chustkę, sięgającą do ziemi, chwyciła dziewczynę za ręce i poprowadziła w kierunku lasku. Dziewczę z początku krzyczało, wreszcie jednak oszołomione poddało się woli cyganki. Dopiero w pobliżu namiotów cygańskich wskutek przeszkody ze strony jakiejś dziewczyny, która spostrzegła uprowadzającą cygankę, dziecko ocknęło się i uciekło cygance. Dnia 12 bm. o godz. 5 rano (matka doniosła o zajściu policji dopiero nazajutrz) otoczono obóz cygański, znajdujący się w pobliżu stacji kolejowej. Nieletnia Eryka, która przybyła na miejsce w towarzystwie matki, owej cyganki, która ją uprowadziła, rozpoznać nie mogła. — Rzecz jasna, że cyganka ta, spodziewając się dochodzeń, ulotniła się.

—** **GDAŃSK. (Z obrad nad ustawą o monopolu tytoniowym).** Ustawa o przyjęciu monopolu tytoniowego została w pierwszem czytaniu przyjęta 9 głosami przez partje rządowe przeciw 8.

(Wycofanie projektu przedsiębiorców budowlanych). Projekt przedsiębiorców budowlanych złożony w komisji taryfowej o zniżce płac robotnikom, został przed zebraniem wycofany.

(Sprawność samolotów). Samoloty, kursujące na linji Berlin — Moskwa przez Gdańsk przebywają ten dystans w przeciągu 8 godzin.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (O arcyb. gniezn.-pozn.).** Poznań jest mocno zaniepokojony nowym zwrotem w sprawie obsadzenia osieroconej przez śp. kard. Dalbora archidiecezji. Przed kilku dniami uchodziło za rzecz pewną, że arcyb. gnieźnieńskim i poznańskim ma zostać biskup śląski ks. dr. Hlond. Jakkolwiek nie jest wielkopolaninem z rodu, kandydaturę jego przyjęto w Wielkopolsce bez szemrania ze względu na wysokie jego kwalifikacje. Obecnie jednak doszła do Poznania wieść, iż pewne koła warszawskie forsują prowincjała oo. jezuitów, ks. Sopucha, który w czasie wojny stał wybitnie po stronie państw centralnych.

(Radjostacja). W piątek ubiegły podpisano akt koncesji, udzielonej przez „Polskie Radjo" w Warszawie poznańskiej stacji radjofonicznej nadawczej.

—* **WARSZAWA. (Nowy dyrektor Teatru Narodowego).** Z uznaniem należy powitać fakt powołania przez miasto p. Jana Lorentowicza na stanowisko dyrektora Teatru Narodowego.

Jest w tem wyraźny dowód uznania i zaufania ze strony czynników miejskich tak dla poprzedniej pracy dyr. Lorentowicza w kierowaniu teatrami miejskimi, jak i dla jego poważnej wiedzy teatralnej i doświadczenia na tem polu.

Naprawiono błąd. który popełniono przed dwoma laty, pozwalając na ustąpienie dyr. Lorentowicza i to właśnie w chwili, kiedy on z całym wysiłkiem pracował nad wewnętrzną rozbudową i przebudową teatrów miejskich.

Wyborowi człowieka wysokiej kultury literackiej i teatralnej, sumiennego krytyka pracowników, towarzyszy pełnia życzliwość i uznania tych, dla których kultura jest rzeczą przyrodzoną.

—* **WARSZAWA. (Przybór wody na Wiśle).** Wskutek deszczu Wisła stale przybiera. Pod Warszawą doszła już do wysokości 1,90 mtr. W ciągu trzech dni dosięgnie punktu kulminacyjnego, a wówczas dojdzie do wysokości 2½ mtr.

—* **LUBLIN. (Po aresztowaniu nadkomisarza).** W związku z ustanowieniem komisji śledczej, powołanej do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zarzutów przeciwko zawieszonemu w urzędowaniu nadkomisarzowi policji w Lublinie p. Pisarskiemu „Ziemia Lubelska" podaje szczegóły z tej działalności.

Szczegóły te świadczą niechlubnie o działalności kacyków prowincjonalnych.

Wynika z nich, że nadkomisarz obok nadużyć pieniężnych dopuszczał się w stosunku do swych podwładnych najzwyklejszej samowoli.

Nietylko maltretował posterunkowych i przodowników, lecz lżył i uciekał się nieraz do bicia i kopania w brzuch.

—* **KRAKÓW. (Burza gradowa.)** Powiat dobromilski nawiedziła w dniach ostatnich ciężka burza gradowa. We wsiach Krościenko, Wolica, Obersdorf i Laskowata przez półtorej godziny padał grad wielkości włoskiego orzecha. Na całej przestrzeni zostały wszelkie ziemiopłody zniesione.

Wiel chat zniszczonych i pogruchotanych drzew owocowych. Wskutek powodzi zostały podmyte drogi. W Krościenku woda uniosła most tak, że ruch został w zupełności przerwany.

—* **RZESZÓW. (Echa głośnego wypadku).** W Rzeszowie, jak donosiliśmy w swoim czasie, aresztowano p. Karola Angermana pod zarzutem zamordowania śp. Wacława Pasterczyka. Obecnie Karol Angerman został wypuszczony na wolność, a śledztwo przeciw niemu umorzono ponieważ udowodnił swoje alibi.

Rozmaitości.

× **Z kraju rekordów.** Zaszła potrzeba powiększenia 60 proc. więzień amerykańskich, które okazały się o wiele za szczupłe. Liczba więźniów rośnie w Stanach nieustannie i dosięgła w ostatnich miesiącach liczb rekordowych. Dość powiedzieć że w roku bieżącym notują tam o 450 więźniów dziennie więcej, niż przeciętnie w roku ubiegłym.

× **Potrzeba matką wynalazków.** Wśród władz waszyngtońskich wielkie zaniepokojenie wzbudził — jak donoszą do dziennika londyńsk. „Morning Post" — raport dwóch urzędników biura prohibicji w Filadelfji, że wynaleziono tam sposób wyrabiania alkoholu z octu winnego przez dodanie do tego octu dwóch chemikalji, których dostać można w każdym składzie produktów chemicznych.

Władze waszyngtońskie mają przystąpić do szczegółowego zbadania tego doniesienia i przyznają, że jeżeli okaże się prawdziwe, to walka z pokątnymi fabrykantami napojów alkoholowych będzie wprost niemożliwa, boć ocet winny sprzedawany jest w każdym sklepie artykułów spożywczych na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

MYDŁO Lotan — odznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości.
MYDŁO Miaflor — usuwa wszelkie nieczystości skórne.
MYDŁO Glicerynowe — przezroczyste, dla delikatnej cery.
MYDŁO Przemysławka — o znanym zapachu „Przemysławki", odświeża i udelikatnia cerę.
MYDŁO Fleurs de Stamboul — mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodu. 7012

Oryginalne tylko z firmy
Henryk Żak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

W tut. biurze Urzędu Policyjnego Ratusz I pokój 27 są do odebrania następujące znalezione przedmioty:

3 torebki ręczne, portmonetka, kolczyk, okulary, 2 weksle na 42,50 i 40,00 zł, 2 portfele z papierami.

Grudziądz, dnia 16 czerwca 1926 r.

7185 **Prezydent miasta**
(—) Włodek

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy **C. M. Powałowski i S-ka** w Grudziądzu wyznacza się termin ogólnego zebrania wierzycieli na dzień 20 lipca 1926 r. godz. 12 w pokoju nr. 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu celem zbadania zgłoszonych pretensji po pierwszym terminie badania.

Grudziądz, dnia 8 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy. 7191

W sprawie upadłościowej nad majątkiem **Wincentego Sacharko** w Grudziądzu wyznacza się termin ogólnego zebrania wierzycieli na dzień 13 lipca 1926 r. godz. 12 w pokoju nr. 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu celem zbadania zgłoszonych pretensji po pierwszym terminie badania.

Grudziądz, dnia 8 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy 7190

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 19 czerwca, o godz. 10-ej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: 7189

większą ilość beczek i 3 wanny.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podw.
Józefowicz, komornik sądowy.

Dwie siostrzyczki
uczenice wyższ. klas gimn. żeńskiego, proszą Pp.
właścicieli ziemskich
o łaskawe przyjęcie ich **na czas wakacyjny.** Odwzajemnią się czem możl. ewtl. udzielaniem lekcji. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 7623pm.

JUTRO w PIĄTEK
CIĄGNIENIE

Jeszcze do nabycia
Losy Polskiej Państwow. Loterji Dobr.
Cena 1/1 losu 4,00, 1/2 losu 2,00 zł. Główna wygrana 20.000,- zł. Jednorazowe ciągnienie. Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.
Kolektura Loterji Państw.
Grudziądz, ulica Stara nr. 11.
Biuro otwarte od godz. 9—12 i 3—6. [7634

Szkoła Gospodarcza
w Grudziądzu, Trynkowa 19
przyjmuje zapisy uczenic na nowy rok szkolny
w godzinach od 10 — 2-ej popołudniu do dnia 26-go czerwca rb.
7129 **DYREKCJA.**

Kursy bieliźniarstwa, szycia i robót
przy Szkole Gospodarczej w Grudziądzu
Zgłoszenia i zapisy uczenic na nowy rok szkolny przyjmuje się w kancelarji ulica Trynkowa 19, 2 ptr. w godz. od 10 do 2 popołudniu do dnia 26-go czerwca 1926 r
7127 **DYREKCJA.**

Zęby sztuczne w pierwszorzędn. wykonaniu. **Grudziądzkie Laboratorjum** Pl. 23 Stycznia 23, II

Auto ciężarowe

(Austrofiat 50 H. P.)
gotowe do użytku, z powodu nabycia lżejszego typu, sprzedamy. — Obejrzeć można w podwórzu przy ulicy Wybickiego nr. 25. 7192

Kupuję



wszelkie
pianina



fortepiany i harmonje.
Zgłoszenia z dokładnym opisem uprasza [7617
Kwiatkowski Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25.

Skup remontowy



dla Grecji.
W piątek, dnia 18-go i w sobotę, dnia 19-go czerwca br.
zakupywać będziemy za gotówkę
konie remontowe
dla kawalerji
Reflektuje się tylko na pierwszorzędne konie z prostym chodem, 4—6 lat, 160—170 miary taśmowej, dolara objętości klatki piersiowej i przynajmniej 19 cm obj. poniżej kolana.
Bliższych informacji udziela firma 7175
H. Schimmek, Grudziądz
ul. Młyńska 10 — Telefon 6

Poszukuje od zaraz lub 1 lipca
UCZENICĘ BIUROWĄ
umiejącą pisać na maszynie. Oferty z własnoręcznie pisanym życiorysem uprasza się do „Głosu Pomorskiego" pod nr. 7188.

Gdzie kupuje się najtaniej?

W Naszym Sklepie Krajowym
7177 ul. Sienkiewicza 8.

Tamże kupuje się faktycznie **najtaniej** i przy nadzwyczaj miłej i skorej obsłudze:

zeszyty od 6 groszy, **rysunkowe** od 15 groszy, **ołówki** od 10 groszy, **pocztówki** od 5 groszy itp. itp.
Olbrzymi wybór **obrazów** historyczn., **notesów, papierów** kancelaryjnych, listowych, pakowych i innych.
Proszę przyjść i się przekonać!

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
6976

CHORĄGIEWKI

narodowe na zabawy towarzyskie i obchody poleca
po 5 groszy sztuka
Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Przedstawiciel Polskiego Banku Handlowego

przybędzie do Grudziądza
w dniu 21-go czerwca br.
i zaprasza wierzycieli zainteresowanych w akcji sanacyjnej, a pragnących otrzymać dokładne informacje do lokalu bankowego 7193
w godzinach od 13- do 17-tej

Eleganckie kapelusze damskie

teraz bardzo tanio, kapelusz już **od 6 zł** począwszy, oraz najnowsze **suknie jedwabne, aksamitne, wełniane, muślinowe** **sukni**e już od 8 złotych począwszy
SALON MÓD Z. LUBOMSKA
7639 **Grudziądz, Rynek nr. 21**

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe
Ceratę na stoły i wózki dziecięce
w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 6721
Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości
P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz • ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących



Masowe nakłady • 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

Nerwowi, schorzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

PIEGI
plamy, wyrzuty,
usuwa krem **Benegnina**
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.
Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Poszukuję dostawy
MLEKA
7638 **Lewandowski**
ul. Młyńska nr. 4.

Pierwszorzędną asfaltową
PAPĘ dachową
Smołę dachową
Lepnik
Wapno
Cement
Dachówkę
i inne materjały budowlane poleca po cenach konkurencyjnych
Fabryka
TEKTUR DACHOWYCH
W. Kutowski i S-ka
T. z o. p. **Grudziądz**
Biuro: Ogrodowa 23
Telefon 429
Telegramy: „Fatedach"
Fabr.: Tusz. Droga.
6296

Szyj Sama!

Madame Marie Tuszewska Grobla 18, I p. na wszelką garder. damską i dziecięcą wykon. formy z bibułki dopasow. podł. figury znajn. żurnali

---

BECZKI
od smoły i oleju
kupuje firma
Venzke & Duday
Grudziądz
Destylacja smoły [6489
Fabryka papy dachowej.

Panie, dbałe o piękny biust i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. [7124

Stemple-Druki
gust. wykonanie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 10
Księgarnia
Materjały piśmienne

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie [6980
Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10

Matki, chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Grafologini-fizjognomistka

Z powodu licznych zgłoszeń przedłużam pobyt mój w Grudziądzu.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie. 7035

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. **11 do 1 i od 4 do 7, w niedziele i święta tylko popołudniu.**

Sarment
Grudziądz
Słowackiego 4,
parter na lewo.

Sprzedaże

Tanio do sprzed.: warsztat malarski, **wózek ręczny na 2 kołach, duża tablica do firmy** i 10 **olejnych krajobrazów** na **płótnie** Wiadom.: Wiśniewska, Pl. 23 Stycznia 17, I p.

Para koni
wraz z wozem i uprzężą do sprzedania. Zgłosz. do Gł. P. nr. 7651pm.

Kupna

Poszuk. gospodarstwa od 40—100 mórg. lub więcej od zaraz lub 1. 10. br. Zgł. do T. Dziewiątkowskiego, **Kaszczorek,** pow. Toruń.

Posady

Inteligentna przystojna
GOSPODYNI
poszukuje posady do samotnego pana lub starszego państwa do miasta albo na gospodarstwo Zgł. do Głosu Pom pod nr. 7637pm

Poszukuję zaraz lub od 1 lipca br., lepszą
dziewczynę
do dzieci (4 i 3 latka). Uprasza się o podanie pensji miesięcznej.
Krakowska,
Łasin, Pomorze. 7194

Mieszkania

Pokój umebl. natychmiast do wyn. Kilińskiego 7, III lewo

Frontowy pokój umebl. dla 2 osób do wynajęcia Tusz. Grobla 18, I pr.

2 pokoje dobrze umebl. z osobnem wejściem, z całem utrzym. lub z obiadami natychm. lub od 1-go lipca do wynajęcia Kościuszki 40/42. [7635

Umeblow. mieszkanie 2-pokojowe dla dwuch panów do wynaj. od 1 lipca br. Strzelecka 20, I piętro [7187

Jest do wynajęcia od 1 lipca na biuro, klub itp.
LOKAL
składający się z dużej sali oraz 3 pokoi i kuchni. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 7146

Letnisko wynajmę. Willa dziesięciopokoj. 3 kuchnie, umeblowana, fortepian, elektryczność, poczta, telefon, stacja, sklepy rzeźnicze i kolonjalne na miejscu, las, Wisła. Zgłosz. **Majątek Aplinki,** poczta Opalenie, Pomorze. 7632

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim